KRAKÓW I
Biblioteka Jagiellońska

Nakład drugi po konfiskacie

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-tej do 4-tej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-tej do 18-tej
Przedstawicielstwo w Warsztwie Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń

W Wilnie uzyskał gen. Żeligowski pierwsze miejsce zaobywając 23.309 głosów.

ROK XVII. Nr. 308 (5232) WILNO WTOREK 8 LISTOPADA 1938 R. CENA 10 gr.

Negotiorum gestor polskiej opozycji.

Ponieważ w ostatnim tygodniu zajmowaliśmy się prawie wyłącznie jednym z wileńskich okręgów wyborczych, więc i teraz od niego zacznijmy. Generał Żeligowski odniósł tu całkiem specjalne zwycięstwo, wskazujące, że jego osobista popularność najcięższą wytrzyma próbę. Zwykle, gdy staną do walki organizacja i jednostka, chociażby najsilniejsza, jednostka pada, organizacja zwycięża.

Mówiąc nawiasem, rozumowanie takie postawiłbym narówni z rozumowaniem tych, którzy namawiali prez. Maleszewskiego do psucia szans kandydatom niezależnym przez wysuwanie swojej kandydatury nie gdzieindziej, a właśnie w okręgu 46-ym. Czy wojewoda Bociański jest opatrznościowym wojewodą, czy prezydent Maleszewski jest doskonałym prezydentem, odłóżmy te dyskusje na kiedyindziej. Ale przy wyborach do Sejmu nie powinny wchodzić w grę żadne względy lokalne. Sejm, to instytucja niesłychanie ważna, instytucja wyłącznie polityczna, ogólnopolska, syntetyczna. Prez. Maleszewski, którego popieraliśmy przy poprzednich wyborach, kiedy zebrał 14 tysięcy głosów, zamiast owych pięciu, czy sześciu **chrześcijańskich,** które otrzymał obecnie, jest niewątpliwie człowiekiem czystym, człowiekiem porządnym, i uczciwym. Ale w Sejmie ust nie otworzył w sprawach ogólnych, nie wniósł nawet żadnej interpelacji w sprawach politycznych wileńskich, nie odezwał się nawet, bo.... powiadają jego zwolennicy: „toby mu zaszkodziło jako prezydentowi miasta". Ależ na miłość Boską, do Sejmu iść powinni ludzie, bez żadnych więzów, które krępują swobodę ich ruchów politycznych, Sejm jest właśnie po to, aby tam zasiadali ludzie, gwarantujący, że będą kontrolowali rząd bez żadnych innych, prócz własnego sumienia hamulców. Jeżeli ktoś tego robić nie może, chociażby ze względów arcy-szlachetnych, to niech do Sejmu nie idzie. Mówiono mi, że prez. Maleszewski będąc posłem załatwiał ważne sprawy dla Wilna. Znowu zupełnie mylna argumentacja. Posłowie nie są „chadatajami po dzielam" gmin, miast, czy powiatów, ale posłowie powinni myśleć o dobru Rzeczypospolitej jako całości. Niema nic bardziej sprzecznego z duchem konstytucji i ideą parlamentarnego przedstawicielstwa, jak owe gadanie: „federacja chce mieć swego przedstawiciela", „rada miejska swego przedstawicela", „związek gospodyń domowych swego przedstawiciela". Poseł na Sejm, nie jest i nie może być przedstawicielem federacji, czy samorządu terytorjalnego, gospodyń domowych, czy dozorców publicznych, a tylko jedynie przedstawicielem całego państwa, wyobrazicielem prądów i ideologij politycznych, które w państwie nurtują i które tworzą program dla narodu.

Ale wróćmy do generała Żeligowskiego. Będzie on jedynym przedstawicielem niezależnej opinji w tym **z-ozonizowanym** Sejmie. Będzie jakgdyby Ambasadorem całej polskiej opozycji, od Dmowskiego do Niedziałkowskiego. **Negotiorum gestor!** — jeśli kto pamięta z prawa rzymskiego, na czem polega ta instytucja. Jeśli ktoś w nieobecności kogoś innego podejmuje się **bez upoważnienia** czynności, prawnie do tego kogoś innego należących. Jeśli naprzykład zagroda sąsiada się pali, a ja w jego imieniu i bez jego upoważnienia wydaję zarządzenia celem zlokalizowania, czy przerwania pożaru, to jestem **negotiorum gestor.** Otóż takim **negotiorum gestor** całej polskiej opozycji staje się Generał Lucjan Żeligowski w Sejmie, w tym Sejmie, do którego opozycja się nie zgłosiła, który opozycja zbojkotowała, a **który przecież najważniejsze sprawy polityczne Polski załatwiać musi i załatwiać będzie.** Panie Generale! Ciężkie miałeś chwile w życiu i ciężkie na Ciebie spadały odpowiedzialności. Z Kubania do Polski przyprowadziłeś oddziały polskie. Zająłeś Wilno i stałeś na czele Litwy Środkowej. Pod Radzyminem na Twoje barki spadł odpowiedzialność za zatrzymanie armji bolszewickiej Ale bodaj najcięższą i najodpowiedzialniejszą będzie obecna Twoja rola w Sejmie. Niema w tym Sejmie nikogo niezależnego, prócz Ciebie. Oczy całej Polski zwrócone będą ku Tobie.

Piękna to jest rola, Panie Generale!

Rząd za pośrednictwem Pata ogłosił tablice porównawcze **frekwencji** przy wyborach do Sejmu w 1935 i 1938 roku. Jak się okazuje, obecnie frekwencja jest znacznie wyższa i wynosi 67,26 proc. uprawnionych do głosowania. Zdaje się, że tu godzono w Sławka, najbliższego przyjaciela Marszałka Piłsudskiego, chciano mu powiedzieć: „udało się nam to, czego nie zrobiłeś". Ale to zestawienie bije dotkliwie w opozycję polską. Wynika z niego, że społeczeństwo ma dość tego głupiego bojkotu własnych instytucyj państwowych. Trzeba kompletnie nie mieć wyczucia, aby nie zrozumieć, że tak drażliwej metody, jak proklamowanie bojkotu, nie można powtarzać poraz drugi. Nawet Ukraińcy, którzy zbojkotowali Sejm polski w roku 1922-im, przystąpili do wyborów w roku 1928-ym! Opozycja proklamując bojkot, uderzyła jak widać z tego zestawienia, sama siebie. Doprawdy, ciężko jest nam Polakom: — nie umiem odpowiedzieć sobie na pytanie, kto prowadzi gorszą, mniej inteligentną politykę, stronnictwo rządowe „ozon", czy też opozycja.

Miałem kiedyś zaszczyt rozmawiać z Romanem Dmowskim, podziwiałem jego wspaniałą, a subtelną inteligencję. I myślę: skąd taki człowiek o niewątpliwych kwalifikacjach na męża stanu pierwszej wielkości mógł **apro bować** tak opkropną taktykę. I nasuwają mi się dziwne rozwiązania. Oto często na politykę wielkich mężów stanu oddziaływują podświadomie względy zupełnie innej natury. Piłsudski trzydziestoletni, czterdziestoletni, dyskutował, mówił wciąż o „wrotach smoleńskich", o pochodach Żółkiewskiego na Moskwę, o Nowogrodzie Wielkim, Pskowie, Wielkich Łukach, Batorym. Myśl jego ciągnęły ku sobie bezbrzeżne równiny północne, śniegi, jakiś bezkres polskich możliwości. Jakgdyby człowieka w średnim wieku ciągnął ten wielki magnes wyobraźni i fantazji, którym jest północ. Natomiast Piłsudski w siódmym krzyżyku lat swoich jeździ kilkakrotnie do Rumunji, konferuje tam z królem, układa plany w tej atmosferze słońca, dojrzewających kawonów i kukurydzy. Wiekowi Jego stało się potrzebne słońce. Oto uważam, że takie stany psychiczno-fizjologiczne, taki pociąg ku północy, lub potrzeba słońca oddziaływują **podświadomie** na plany mężów stanu, tak jak różne stany, związane z życiem osobistem, chorobą, lub innemi okolicznościami, czysto osobistemi, wpływają na dzieła artystów, poetów, myślicieli. Roman Dmowski jest człowiekiem o licznych przeżyciach politycznych: zwycięstwach, walkach, przegranych, klęskach. Wybory? Bojkot. Myśl człowieka zmęczonego będzie mu podsuwała bojkot, jako wyjście najbardziej bierne. Iść do wyborów, podejmować krzykliwą, a przykrą walkę? Bojkotować można nie ruszając się z fotela.

Niechże nikt nie myśli, że chcę działać w kierunku podważania autorytetu Romana Dmowskiego. Przeciwnie, uważam ten autorytet dla narodowej części naszego społeczeństwa, za tak samo wielki, cenny i pożyteczny, jakim był autorytet Marsz. Piłsudskiego dla całego państwa. Ale **obawiam się,** że owe 67 proc. frekwencji, a więc wykazanie **absurdu** bojkotu spowoduje fermenty w samem Stronnictwie Narodowem. Powtarzam: **obawiam się,** albowiem nie wszystkie odpryski od Stronnictwa Narodowego zdały egzamin samodzielności. Niektóre uległy wprost degrengoladzie moralnej, jak grupa Stahl — Hrabyk.

Nie trzeba jednak Hrabyków, aby mówić o degrengoladzie... Czyż nie jest wstydem, że jedna z najpiękniejszych postaci eposu historycznego Polski, glorji Piłsudskiego, że Walery Sławek upadł, aby na jego miejsce wszedł pan Szczepański, mały człowieczek, od małych interesików. „Szarzy ludzie" — napisałem w dniu desygnowania kandydatów. Ta szara masa wyszarzała jeszcze bardziej przez wybory wczorajsze.

Czy myślicie, że się cieszę, że zlikwidowano „naprawiaczy", że upadł Katelbach, Surzyński, że Kamińskiego zastąpił jakiś Kieńć. Nie! nie cieszę się. „Naprawiacze" to moi przeciwnicy polityczni, więc życzę im klęski, ale jeśli się likwiduje kogoś, to trzeba mieć kimś ich zastąpić. Ogarnia mnie strach za przyszłość Polski z tym Sejmem „polityków nieznanych". **Cat**

Strzały w ambasadzie niemieckiej W PARYŻU

Emigrant—żyd dokonał zamachu na radcę ambasady

PARYŻ. Wczoraj rano dokonano zamachu rewolwerowego na radcę ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha.

Rath został ciężko ranny. Sprawcę ujęto i oddano w ręce policji.

PARYŻ, Pat. W związku z zamachem, którego ofiarą padł von Rath, attache prasowy ambasady niemieckiej udzielił dziennikarzom następujących informacyj:

Pośród pierwszych interesantów, którzy przybyli rano do ambasady niemieckiej, znajdował się pewien młody człowiek, niejaki Grynszpan, który prosił o rozmowę z sekretarzem do spraw specjalnych ambasady, by mu przedstawić, jak mówił, ważny dokument. Wprowadzono go do attache ambasady niemieckiej von Ratha, kuzyna b. ambasadora Koestera. W toku audjencji Grynszpan strzelił do von Ratha. Jedna z kul raniła von Ratha w okolicę wątroby, a druga w okolicę serca.

Zaalarmowany wystrzałami personel ambasady pośpieszył z pomocą młodemu attache, który poważnie ranny stracił przytomność. Gdy część zajęła się przewiezieniem von Ratha do kliniki, in-

(DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2-EJ)

Po wyborach

Frekwencja. — Monopartyjność. — Trójgłowa grupa niezależnych.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Armja i Kościół

(Ł) Wysoka frekwencja wyborcza w niedzielę jest znacznym sukcesem politycznym nie tyle ozonu, ile marszałka Śmigłego-Rydza. Jest bowiem rzeczą jasną, że jeśli na tylu matadorów ozonu, na nieznanych nikomu kandydatów padły tak znaczne ilości głosów, to jedynie dlatego, iż za nimi stoi nazwisko i autorytet szefa armji. Obok autorytetu szefa armji, w opinji publicznej w niemniejszej mierze zaważył i autorytet moralny ks. kardynała Hlonda, który w stanowczych słowach wypowiedział się za wzięciem udziału w wyborach. Również przedstawiciele duchowieństwa uzyskali najpoważniejsze ilości głosów. Ks. Padacz otrzymał najwięcej głosów w sześciu okręgach miasta Warszawy, ks. Hoffman z pośród wszystkich posłów pomorskich, ks. Szymanowski z Łodzi z pośród wszystkich posłów województwa łódzkiego.

Armja i Kościół odniosły w dniu 6 listopada poważne zwycięstwo, ale mandaty otrzymał ozon.

Generał Składkowski i pułkownik Wenda

Obok zagadnienia frekwencji stała również kwestja samej akcji wyborczej. Spoczęła ona przedewszystkiem na barkach gen. Składkowskiego, a o ile chodzi o sztab ozonu, to głównie na pułk. Wendzie, gdyż inni członkowie sztabu odegrali mniejszą rolę. Bardzo słabo ujawnił się szczególnie wpływ pułk. Miedzińskiego. Z kilku oddanych mu ludzi, jak n. p. były poseł Tomaszkiewicz, czy też Drozd - Gierymski, obydwaj upadli.

Przy ustalaniu kandydatur decydujący głos mieli pułk. Wenda, dyr. Zyborski i gen. Składkowski. Natomiast samo przeprowadzenie kandydatur obarczało szczególnie premjera. Ofiarowując dziennikarzom, oczekującym na wyniki wyborów w niedzielę wieczór w ministerstwie spraw wewnętrznych zupę cebulową, zwyczajem francuskim, — powiedział p. premjer m. in. w rozmowie: „Tak to już jest, iż każde stronnictwo chciałoby mieć rząd w ręku w chwili wyborów" — trzeba jednak dodać do tych słów, iż niejedno stronnictwo chciałoby mieć w tym rządzie generała Składkowskiego ministrem spraw wewnętrznych.

Pierwsza przegrana od roku 1935

Ze strony kół opozycyjnych będą prawdopodobnie różne próby tłumaczenia wysokiej frekwencji. Rozpocznie się kłótnia o cyfry i o cuda. Jakiekolwiek jednak będą te tłumaczenia, nie mniej pozostanie faktem ,iż niedzielna frekwencja jest przegraną opozycji i to pierwszą przegraną od roku 1935, w którym niewątpliwie opozycja odniosła sukces, ogłaszając bojkot. W niedzielę broniły się twierdze opozycji. A więc frekwencja w Poznaniu, w pewnych okręgach robotniczych, lub w środkowej Małopolsce, w porównaniu z innymi okręgami wyglądała gorzej. W tych rejonach ani propaganda, ani środki represji nie potrafiły złamać oporu. Ale w innych okolicach, szczególnie w ważniejszych ośrodkach miejskich, frekwencja była duża. Zdaje się, że szczególnie Stronnictwo Narodowe i P. P. S. wychodzą osłabione. Opozycja płacić będzie obecnie rachunek za fatalny błąd, jaki popełniła, ogłaszając bojkot. Nowy parlament nie będzie kwapił się z uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej. Pozatem prawdopodobnie w kierowniczych kołach osłabną po wyborach i tendencje do większych zmian ordynacji. Sfery te bowiem nie mają szczególnego powodu do niezadowolenia z ordynacji, a jeżeli główny jej autor przepadł, to nie mniej jednak idea samej ordynacji nietylko w reżimie, ale i w społeczeństwie zyskała. Dlaczego parlament miałby się spieszyć tylko dlatego, że jest to życzeniem opozycji? Czyż parlament nie będzie bronił się obecnie frekwencją?

Parlament monopartyjny i trójgłowa grupa niezależnych

Parlament monopartyjny jest więc faktem. Ale ponieważ ozon nie jest obozem politycznym, który wyrósł organicznie z jakiegoś dużego ruchu ideowo - społecznego w społeczeństwie, jak faszyzm czy hitleryzm, więc nie można w tym wypadku stosować bez zastrzeżeń analogji ze wzorami zagranicznymi. Oczywiście lwia część posłów będzie dyspozycyjną w rękach sztabu ozonu. Ale w tej masie poselskiej tkwi jednak zwarta grupa polityczna, Naprawa. Będzie ona niewątpliwie ośrodkiem, zdradzającym samodzielne dążności i aspiracje polityczne w oparciu o dawnego swego protektora, ministra Kwiatkowskiego. Naprawiacze ponieśli w ostatniej chwili straty, które niewątpliwie ich osłabią. Przepadli Katelbach, Kamiński, Wojciechowski, a więc ludzie czoło-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

PO WYBORACH

(Początek na str. 1-ej)

wi. Jacy szatani byli tu czynni? Nie wiemy. Tylko co do redaktora Katelbacha jesteśmy pewni, że ujawnienie przez „Słowo“ ścisłego kontaktu między nim a Legjonem Młodych wpłynęło decydująco na stanowisko duchowieństwa i Akcji Katolickiej, których poparcie ten kandydat miał zapewnione, a które zostało cofnięte. Ale poza tymi działaczami Naprawy przepadło jeszcze kilku innych, mniejszych tak, że liczba posłów naprawiackich w Sejmie dochodzić będzie prawie do trzydziestu. Ku naprawiaczom grawitować będą t. zw. kadzichłopi, którzy przeszli w liczbit 10. W nowym Sejmie odrodzi się więc Naprozon, który przez prawo reakcji doprowadzić powinien do powstania prawego skrzydła ozonu.

Niewątpliwie zawiąże się w parlamencie grupa katolicka.

Na peryferjach ozonu znajdzie się dość pokaźna grupa posłów z Poznańskiego i Pomorza, dawnych N. P. R-owców, nie należących przeważnie do ozonu i tych kilku posłów z dalszych miejsc, którzy przeszli wbrew ozonowi.

Osobną grupę stanowić będą trzej wybitni posłowie: generał Zeligowski, poseł Dudziński i ks. prałat Lubelski. Rola tych trzech posłów będzie niezmiernie doniosła, gdyż reprezentują oni najcenniejsze zalety, jakie poseł powinien posiadać: niezależność w sądach i dużą odwagę cywilną. Stąd też i wpływ tych posłów na debaty parlamentarne będzie niewątpliwie poważny oraz mogą skupić oni koło siebie znacznie więcej ludzi, niż to się dziś wydaje.

WYBÓR GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO

Szczególnie wielkie wrażenie w kołach politycznych wywarł wybór generała Żeligowskiego. Szereg dzienników podkreślił już w tytułach ten sukces generała Żeligowskiego, podnosząc głównie to, iż potrafił on skupić znacznie więcej głosów od szefa ozonu, nie mogąc rozporządzać ani w części tyloma środkami propagandy, jak generał Skwarczyński. Komentuje się szczególnie ten fakt, iż generał Żeligowski zawdzięcza swój mandat wyłącznie głosom polskim.

PO SZTABIE PUŁKOWNIKÓW — SZTAB URZĘDNIKÓW OZONU

Miejsce dawnego sztabu pułkownikowskiego w parlamencie Sławka zajął obecnie sztab ozonu. Poza generałem Skwarzyńskim i pułk. Wendą składać się on będzie niemal z samych urzędników centralnych biur ozonu. A więc wejdą tutaj: inspektor Doellinger, referent polityczny biur ozonu, — dr. Matras, szef sekretarjatu, — Z. Lepecki, kierownik biura planowania, — Żeńczykowski, referent prasowy, — mecenas Browiński, propaganda oraz prawdopodobnie b. poseł Sowiński i b. poseł Szczepański.

PRZYSZŁE PREZYDJUM PARLAMENTU

W kołach politycznych przyszłe prezydjum parlamentu ocenia się w ten sposób: marszałek prof. Wacław Makowski, wicemarszałkowie pułk. Wenda, Lechnicki, Sowiński, jeden z księży, Mudry.

RABIN RUBINSZTEJN I SENATOR WIESNER

Na frekwencji wyborczej niewątpliwie zaważył udział żydów i Niemców, większy niż w r. 1935. Rabin Rubinsztejn i senator Wiesner, szef ruchu hitlerowskiego wśród Niemców w Polsce, nawoływali zgodnie do brania udziału w głosowaniu na kandydatów ozonu. Nie sprawdziły się więc zapowiedzi niektórych kół żydowskich, iż z powodu antysemickiego programu ozonu żydzi wstrzymają się od głosowania. O ile więc żydzi i Niemcy nie zawiedli, o tyle Ukraińcy na terenie Małopolski wschodniej nie wzięli tak licznego udziału w wyborach, jak w r. 1935. Mudry miał bowiem do zwalczenia opozycję od grupy „Diła“ do frontu Paljewa, jak również atmosferę, panującą tam po ostatnich wypadkach, nie sprzyjającą podniesieniu frekwencji.

Strzały w ambasadzie niemieckiej w Paryżu

(Początek na str. 1-ej).

ni schwytali zamachowca i oddali go w ręce policjantów, pełniących służbę bezpieczeństwa przed ambasadą.

Stan rannego jest b. ciężki

PARYŻ, Pat. W klinice, do której przywieziono rannego sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha, udzielono następujących informacyj o stanie jego zdrowia:

Prof. Baumgartner dokonał wyjęcia kuli, która utkwiła w okolicy krzyża pacierzowego. Stan rannego jest bardzo poważny, chociaż nie beznadziejny.

Kim jest Grynszpan

PARYŻ, Pat. Pierwsze dochodzenia podjęte przez policję paryską w sprawie zamachu w ambasadzie niemieckiej, doprowadziły do stwierdzenia, że Grynszpan miał już przebywać w Paryżu w ciągu miesiąca sierpnia i w połowie sierpnia prefektura miała mu odmówić przedłużenia pozwolenia na pobyt. Wówczas Grynszpan miał być odstawiony do granicy.

Grynszpan miał oświadczyć, że po odstawieniu do granicy powrócił do Paryża i ukrywał się w lasku Bulońskim na wybrzeżu Sekwany, a częściowo w Brukseli. Policja wykryła krewnych Grynszpana, zamieszkałych w Paryżu, u których zamieszkał on podczas pobytu sierpniowego. Chodzi tu o Abrahama Grynszpana, który zamieszkuje w Paryżu od 20 lat jako krawiec, prowadzi sklep konfekcji damskiej. Jest on wujem zamachowca. Oświadczył on, że nie widział swego siostrzeńca od 15 sierpnia, t. j. od dnia, w którym policja paryska nakazała mu opuszczenie granic Francji.

Oskarżony w czasie dalszego przesłuchania miał oświadczyć, że w ciągu ostatnich tygodni utrzymywał się z uzyskanej od rodziny sumy 3 tys. franków. Rodzice Grynszpana mieli być wydaleni z granic Niemiec.

Właściciel hotelu, w którym Grynszpan zameldował się w przeddzień zamachu, oświadczył, że zamachowiec zgłosił się do niego wczoraj i wypełnił tylko częściowo kartę meldunkową, zapowiadając, że w nocy przedłoży swój paszport i wypełni wszystkie pozostałe rubryki. Opłacił on pokój w hotelu za jeden dzień zgóry, ponieważ przybył do hotelu bez bagażów. Rano wyszedł o godz. 8,30 z hotelu, zapowiadając, że wkrótce powróci.

Czy zamachowiec działał na własną rękę

PARYŻ. Pat. Dochodzenia w sprawie zamachu w ambasadzie niemieckiej w Paryżu zmierzają na razie do zbadania, czy sprawca działał na własną rękę, czy też nie był czasem narzędziem w ręku jakiejś organizacji terorystycznej. Na razie przeważa przekonanie, że zbrodnia jest dziełem fanatycznej jednostki.

Żywy zasław za broń

Statki hiszpańskie wiozły do Sowietów zakładników

BURGOS. Pat. Oficjalny komunikat rządu gen. Franco stwierdza, że zatopiony ostatnio u wybrzeży angielskich statek hiszpański „Cantabria“ i skaperowany statek „Rio Niera“ stanowiły własność Hiszpanów znajdujących się po stronie Hiszpanji rządowej. Oba te statki wysłane były przez rząd barceloński do Rosji Sowieckiej po materjał wojenny. Istniały jednak uzasadnione obawy, że statki te zostaną przez Sowiety zatrzymane jako zastaw za dotychczasowe dostawy.

Na pokładzie „Rio Niera“ znajdowali się zakładnicy cywilni. Krążownik pomocniczy floty gen. Franco statek ten zatrzymał i odprowadził do portu. „Cantabria“ na wezwanie nie zatrzymała się usiłując ujść na wody terytorjalne angielskie, wobec czego została zatopiona.

Wyniki wyborów do Sejmu

OKRĘG 1 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 112.721, głosowało 61.718.
Orlański Mieczysław 28.393.
Sokołowski Marjan — 22.297

OKRĘG 2 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 148.303, głosowało 62.343.
Seidenmann Salomon, — 29.489.
Trockenheim Jankiel — 28.779.

OKRĘG 3 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 129.936, głosowało 66.573.
Dąbrowski Stanisław 37.269.
Machlejd Jerzy — 25.020.

OKRĘG 4 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 140257, głosowało 75.766.
Gebethner Jan — 35.695.
Kudelska Stefanja — 32788.

OKRĘG 5 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 116.759, głosowało 71.263.
Makowski Wacław — 37.492.
Szczepański Włodzimierz 31.995.

OKRĘG 6 — WARSZAWA:

Uprawnionych do głosowania 141.727, głosowało 83.463.
Ks. Padacz Władysław 39.145.
Jurkowski Eugenjusz 23.932.

OKRĘG 7 WARSZAWA POWIAT:

Uprawnionych do głosowania 227.926, głosowało 154.874.
Zenczykowski Tadeusz 71.485 .
Sosiński Wojciech — 50.377.

OKRĘG 8 PUŁTUSK

Uprawnionych do głosowania 158.930, głosowało 116.551.
Nodzykowski Józef, — 43.631.
Kamiński Feliks — 37.989.

OKRĘG 9 — MŁAWA:

Uprawnionych do głosowania 155.999, głosowało 111.081
Ks. Grochowski Włodzimierz 66044
Chrzanowski Henryk — 32.392.

OKRĘG 10 — SIERPC:

Uprawnionych do głosowania 132.828, głosowało 98.904.
Czerwiński Antoni — 40.978.
Dudrewicz Tadeusz — 39.232.

OKRĘG 11 — WŁOCŁAWEK:

Uprawnionych do głosowania 193.615, głosowało 105.309.
Święcicki Kazimierz — 40.148
Filipowicz Eugenjusz — 39858

OKRĘG 12 — PŁOCK:

Uprawnionych do głosowania 147.379, głosowało 92.943.
Wodziński Michał — 33.551.
Florczak Feliks — 25.959.

OKRĘG 13 ŁOWICZ:

Uprawnionych do głosowania 171.164, głosowało 95.289.
Dr. Kobosko Józef, — 31.290
Czarnecki Jan rolnik— 23.826

OKRĘG 14 — SKIERNIEWICE:

Uprawnionych do głosowania 145.879, głosowało 90.622.
Filipski Franciszek — 40.294.
Gutowski Stanisław — 24.398.

OKRĘG 15 — ŁÓDŹ:

Uprawnionych do głosowania 117.420, głosowało 59.656.
Mincberg Jakób — 34.085.
Szymanowski Antoni — 19.828

OKRĘG 16 — ŁÓDŹ:

Uprawnionych do głosowania 127.767, głosowało 70.009.
Wadowski Marjan — 38.337.
Milewski Józef — 31.659.

OKRĘG 17 — ŁÓDŹ:

Uprawnionych do głosowania 127.441, głosowało 75.488.
Wymysłowski Michał — 35.755.
Dudkiewicz Edward — 33.028.

OKRĘG 18 — ŁÓDŹ:

Uprawnionych do głosowania 181.263, głosowało 128.863.
Cieplak Marjan — 64.841.
Lepecki Zbigniew — 58.268.

OKRĘG 19 — KOŁO:

Uprawnionych do głosowania 170.544, głosowało 109.598.
Zielezkiewicz Leopold — 54.118
Tylman Franciszek — 48.549.

OKRĘG 20 — KALISZ:

Uprawnionych do głosowania 154.417, głosowało 93.429.
Sławoj-Składkowski Felicjan 75.10(
Karśnicki Feliks — 26.026.

OKRĘG 21 — SIERADZ:

Uprawnionych do głosowania 191.724, głosowało 126.673.
Bartczak Franciszek— 59.422.
Leopold Stanisław — 46.420.

OKRĘG 22 — PIOTRKÓW:

Uprawnionych do głosowania 198.333, głosujących 114.827.
Piotrowski Jan — 45.237.
Piech Józef — 32.569.

OKRĘG 23 — RADOMSK:

Uprawnionych do głosowania 207.982, głosowało 116.772.
Zarzycki Włodzimierz Stefan 61.415
Płoszczyński Ludwik — 43.582.

OKRĘG 24 — KIELCE:

Uprawnionych do głosowania 170.807, głosowało 110.814.
Wenda Zygmunt — 64.042.
Ostachowski Jan — 54.785.

OKRĘG 25 — CZĘSTOCHOWA:

Uprawnionych do głosowania 161.717, głosowało 106.344.
Plebanek Józef — 44.248.
Bardziński Adam — 42.387.

OKRĘG 26 — ZAWIERCIE:

Uprawnionych do głosowania 145.641, głosowało 104.579
Nowak Tadeusz — 46.703.
Sowiński Zygmunt — 39.516.

OKRĘG 27 — SOSNOWIEC:

Uprawnionych do głosowania 197.383, głosowało 139.793.
Nowara Zygmunt — 78.378.
Drozd Franciszek — 49.276.

OKRĘG 28 — JĘDRZEJÓW:

Uprawnionych do głosowania 184.971, głosowało 126.776.
Sobczyk Piotr — 66.443
Kruk Józef — 60.709.

ZA KATASTROFĘ CZECHOSŁOWACJI

mają odpowiadać Benesz i Krofta

PRAGA. Podaliśmy wiadomość o wniosku, złożonym w stałej komisji parlamentarnej w sprawie powołania specjalnej podkomisji śledczej, którąby zbadała przyczyny, jakie doprowadziły do katastrofy Czechosłowacji.

Obecnie udało się uzyskać dokładny tekst wniosku, trzymanego w ścisłej tajemnicy.

Motywy oskarżenia

Umotywowanie wniosku, skierowanego przedewszystkiem przeciw b. prezydentowi Beneszowi i b. ministrowi spraw zagranicznych dr. Krofcie, brzmi: „Jeżeli mamy na przyszłość uniknąć błędów jakie doprowadziły nas do obecnej katastrofy, musimy wpierw błędy te poznać i to nietylko błędy, ale i osoby, które błędy owe uważały i jeszcze dzisiaj uważają za zalety naszej polityki zagranicznej. O ile stwierdzi się, a stwierdzi się to z pewnością, co w dużej mierze doprowadziło do obecnej katastrofy i kto ją właściwie spowodował, kto odpowiada za niewłaściwą politykę, możemy oczekiwać, że w przyszłości unikniemy błędów, które nas obecnie tyle kosztują“.

Dalej następuje 13 punktów oskarżenia, z których najważniejsze przytaczamy:

Nieprzejednany wróg Mussoliniego

1) Czy i dlaczego dr. Benesz jako minister spraw zagranicznych odrzucił wyjazd do Rzymu, chociaż nasz poseł w Rzymie z naciskiem to odradzał, dlaczego dr. Benesz o tym kategorycznym i umotywowanym liście naszego posła nie poinformował parlamentu ani rządu i sam bez udziału rządu w sposób autokratyczny radę tę odrzucił.

2) Czy i dlaczego dr. Benesz jako minister spraw zagranicznych odmówił postawienia, jako przewodniczący Rady Ligi Narodów wniosku w sprawie zniesienia sankcji antywłoskiej, mimo, że nasz poseł z naciskiem mu to doradzał. Dlaczego dr. Benesz o tej radzie swego posła nie poinformował ani parlamentu, ani rządu, dlaczego radę tę w sposób autokratyczny odrzucił.

3) Czy prawdą jest, że już przed dwoma laty w czasie wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, minister ten poinformował naszego ministra spraw zagranicznych, że Francja nie może w żadnym wypadku pójść z nami, dopóki nie będzie miała wyrównanych stosunków z Włochami.

Dlaczego o informacji tej minister spraw zagranicznych nie zawiadomił ani parlamentu, ani rządu i to nawet wówczas, gdy nasze wojskowe, strategiczne i obronne przygotowania czynione były w wierze wmawianej nam przez urząd spraw zagranicznych, że o ile będziemy napadnięci, Francja w każdym wypadku pójdzie z nami.

4) Czy i dlaczego dr. Benesz prowadził politykę zdecydowanie negatywną w stosunku do Polski sam, bez naradzenia się z parlamentem i bez naradzenia się z rządem.

„Likwidator“ Mussoliniego

5) Czy prawdą jest, że dr. Benesz w czasie rozmowy z Delbosem przed dwoma laty oświadczył, że pierwszym naszym obowiązkiem jest usunięcie Mussoliniego i czy prawdą jest, że nieoględne to wypowiedzenie przez niedyskrecję Delbosa dostało się do wiadomości Mussoliniego.

6) Czy prawdą jest, że dr. Benesz w czasie najwyższego napięcia między Czechosłowacją a Niemcami po ostatniej mowie Hitlera telefonował do posła londyńskiego Jana Masaryka i przytem wyraził się bardzo ostro o Hitlerze, jak również niezbyt pochlebnie wyraził się o swym pośle berlińskim.

7) Czy to prawdą jest, że przed konferencją monachijską minister spraw zagranicznych Bonnet telefonował do dr. Benesza, przyczem zzaznaczył, że byłoby wskazane, aby dr. Benesz ustąpił ze swego stanowiska. Czy miałoby to pozytywny wpływ na przebieg konferencji monachijskiej.

Lasy państwowe na Radzie Ministrów

WARSZAWA. Pat. Rada Ministrów przyjęła projekt planu użytkowania lasów państwowych na rok gospodarczy 1939/40. Projekt ten przewiduje pozyskanie 7.043.083 m. sześc. masy drzewnej z użytków rębnych powierzchni 25.674,71 ha i 3.498.917 m. sześc. z użytków międzyrębnych, czyli ogółem 10.542 tys. m. sześc.

Cyfry te są nieco wyższe od zaprojektowanych na 1938/39 rok gospodarczy, co jednak uzasadnione jest znacznem zwiększeniem się powierzchni lasów państwowych i dalszem intensywnieniem zabiegów pielęgnacyjno - hodowlanych.

Vandervelde ustępuje

BRUKSELA. Pat. Kongres belgijskiej partji socjalistycznej olbrzymią większością głosów zaaprobował politykę zagraniczną rządu premjera Spaaka. W związku z tem Vandervelde zapowiedział ustąpienie ze stanowiska prezesa partji.

Żydów usunięto z uniwersytetu w Bratisławie

BRATYSŁAWA. Pat. W uniwersytecie w Bratysławie rozpoczęły się wczoraj wykłady na wydziale lekarskim. Studenci zeszli się w największej sali wykładowej i zaintonowali hymn słowacki „Hej Słowacy“. Następnie urządzili entuzjastyczną owację popularnemu profesorowi słowackiemu dr. Ledenyi, który rozpoczynając wykłady przemówił do młodzieży o znaczeniu i celach uniwersytetu w Bratysławie, — który odtąd już będzie prowadzony w duchu słowackim.

Gdy następnie profesorowie czescy, pozostali jeszcze na uniwersytecie, — zaczęli wykładać po czesku, tłumacząc, że pomimo nakazu słowackiego ministerstwa, nie mogą posługiwać się językiem słowackim, gdyż nie władają nim dostatecznie, młodzież gremjalnie opuściła salę, tak iż wykłady się nie odbyły.

Studenci żydzi wogóle nie zostali dopuszczeni na wykłady.

Wyniki wyborów do Sejmu

OKRĘG 29 — SANDOMIERZ:

Uprawnionych do głosowania 139.059, głosowało 99.573.
Wójcik Jan — 52.430.
Krawczyński Stanisław — 33.546.

OKRĘG 30 — OPATÓW:

Uprawnionych do głosowania 173.079, głosowało 109.115.
Wróbel Paweł — 60.510.
Długosz Wacław — 43.317.

OKRĘG 31 — KOŃSKIE:

Uprawnionych do głosowania 153,485, głosowało 110.961.
Browiński Michał — 48.710.
Grzybkowski Aleksander — 44.983

OKRĘG 32 — RADOM:

Uprawnionych do głosowania 188.260, głosowało 110.374.
Pikulski Jerzy — 47.033
Kwapisiewicz Marjan 51.006.

OKRĘG 33 — LUBLIN:

Uprawnionych do głosowania 148.376, głosowało 93.633.
Mazurkiewicz Józef — 57.365.
Koter Andrzej, — 38.961.

OKRĘG 34 — PUŁAWY:

Uprawnionych do głosowania 165.081, głosowało 102.285.
Bijasiewicz Robert — 42.586.
Jędrejek Jan, — 29.145.

OKRĘG 35 — ZAMOŚĆ:

Uprawnionych do głosowania 200.075, głosowało 146,794.

Wnuk Bolesław — 85.410.
Kondysar Ferdynand—56.205.

OKRĘG 36 — CHEŁM:

Uprawnionych do głosowania 223.602, głosowało 187.415.
Lechnicki Tadeusz — 69.625.
Hołysz Józef, — 64.329.

OKRĘG 37 — BIAŁA PODLASKA:

Uprawnionych do głosowania 182,185, głosowało 142.191.
Pyszko Szymon — 94.375.
Deryng Antoni — 39.056.

OKRĘG 38 — ŁUKÓW:

Uprawnionych do głosowania 195.398, głosowało 124.947.
Stoch Franciszek — 58.910
Górski Władysław — 48.960.

OKRĘG 39 — SIEDLCCE:

Uprawnionych do głosowania 163.076, głosowało 117.519
Frączkiewicz Józef — 62.656.
Szumowski Piotr — 59.819.

OKRĘG 40 BIAŁYSTOK

Uprawnionych do głosowania 169.115, głosowało 125.547.
Antonowicz Witold — 56.314.
Lipski Roman — 56.238.

OKRĘG 41 — OSTRÓW MAZOWIECKI:

Uprawnionych do głosowania 204,884, głosowało 147.699
Erdman Alfons — 72.854.
Mystkowski Stanisław — 65.284.

OKRĘG 42 — ŁOMŻA:

Uprawnionych do głosowania 144.337, głosowało 121.112.
Dobkowski Józef — 71.051.
Sleszyński Stanisław — 47.727.

OKRĘG 43 — SUWAŁKI:

Uprawnionych do głosowania 154.596, głosowało 110.724.
Ryszka Józef — 80.449.
Pankiewicz Michał — 59.354.

OKRĘG 44 GRODNO.

Uprawnionych do głosowania 212.259, głosowało 174.073.
Krzywiec Michał 104.320.
Budzanowski Teofil — 90.138.

OKRĘG 45 WILNO

Uprawnionych do głosowania — 66.697, głosowało 37.609.
Szumański 15.285.
Barański 13.301.

Okręg 46 Wilno

Uprawnionych do głosowania 57.315, głosowało 42.506.
Żeligowski 23309.
Skwarczyński 21.274.

OKRĘG 47 WILNO

Uprawnionych do głosowania — 187.093, głosowało 127.161.
Marjan Kościałkowski — 88.118.
Jan Szejko — 39.474.

OKRĘG 48 GŁĘBOKIE

Uprawnionych do głosowania 221.913, głosowało 171.676.
Pimonow Borys — 75.691.
Wysłouch Bernard — 48.246.

OKRĘG 49 OSZMIANA

Uprawnionych do głosowania 173.615, głosowało 129.068.
Kieńć Benedykt — 70.725
Żukiel Alfons — 47.943.

OKRĘG 50 LIDA

Uprawnionych do głosowania 152.603, głosowało 93.155.
Bryński Lucjan — 35.135.
Szwed Stanisław — 33.689.

OKRĘG 51 NOWOGRÓDEK

Uprawnionych do głosowania 208.161, głosowało 142.819.
Trzeciak Jan — 92.214.
Sarnecki Adolf — 71.725.

OKRĘG 52 BARANOWICZE

Uprawnionych do głosowania 193.126, głosowało 150.769.

Krupski Czesław — 98.113.
Szymanowski Genadjusz — 87.576

OKRĘG 53 BRZEŚĆ N. Bugiem

Uprawnionych do głosowania 183.665, głosowało 132.425.
Trębicki Henryk — 80.236.
Kolbusz Franciszek — 72.064.

OKRĘG 54 — KOWEL:

Uprawnionych do głosowania 201.936, głosowało 154.276.
Klimczuk Maksymiljan — 11.120.
Milewski Alfred — 108.508.

OKRĘG 55 Pińsk

Uprawnionych do głosowania 206.299, głosowało 144.537.
Szczytt - Niemirowicz Krzysztof, — 91720.
Augustyniak Mieczysław — 86.978

OKRĘG 56 — ŁUCK:

Uprawnionych do głosowania 202.216, głosowało 164.089.
Ohmieliński Stanisław — 131.732.
Skrypnyk Stefan — 104.238.

OKRĘG 57 — KOWEL:

Uprawnionych do głosowania 259.036, głosowało 180.138.
Karlikowski Walenty — 149.464.
Onufrejczyk Włodzimierz, 126.383

OKRĘG 58 — SARNY:

Uprawnionych do głosowania 166.760, głosowało 128.113.
Bohusz - Szyszko Adolf — 107.652
Ogorodnik Aleksander — 95.944.

OKRĘG 59 — RÓWNE:

Uprawnionych do głosowania 190.177, głosowało 144.657.
Jankowski Bolesław — 110.865.
Bura Nikita — 99.629.

OKRĘG 60 — KRZEMIENIEC:

Uprawnionych do głosowania 251.537, głosowało 188.680.
Wnęk Stanisław — 152.673.
Kosidło Włodzimierz 129.306.

OKRĘG 61 — TARNOPOL:

Uprawnionych do głosowania 177.016, głosowało 149.044.
Żyborski Witold 132.806
Boluch Wasyl — 86.915.

OKRĘG 62 — ZŁOCZÓW:

Uprawnionych do głosowania 212.802, głosowało 176.961
Ostafin Józef — 162.081
Dr. Bilak Stefan — 137.042.

OKRĘG 63 — BRZEŻANY:

Uprawnionych do głosowania 149.089, głosowało 119.085.
Dr. Stahl Zdzisław — 106.775
Wełykanowicz Dymitr — 74.301

OKRĘG 64 — BUCZACZ:

Uprawnionych do głosowania 176.915, głoswało 144.709.
Sowa Józef — 132.729.
Calewicz Włodzimierz — 103.630

OKRĘG 65 — CZORTKÓW:

Uprawnionych do głosowania 200.449, głosowało 163.119.
Mgr. Popławski Jan — 141.646.
Dr. Baran Stefan — 96.738.

OKRĘG 66 — STANISŁAWÓW:

Uprawnionych do głosowania 241.816, głosowało 165.116.
Michał Świetnicki — 126.629.
Dr. Iwan Wolański — 87.458.

OKRĘG 67 — KOŁOMYJA:

Uprawnionych do głosowania 251.218, głosowało 144.500.
Sanojca Józef — 118.997.
Dr. Hankiewicz Grzegorz — 84.914

OKRĘG 68 — KAŁUSZ:

Uprawnionych do głosowania 187.021, głosowało 130.010.
Dr. Matras Zdzisław 110.687.
Pełeński Zenobjusz — 72.876.

OKRĘG 69 — STRYJ:

Uprawnionych do głosowania 185.473, głosowało 133.749.

Krzysztoń Wilhelm — 119.283.
Łysiak Paweł — 101.081.

OKRĘG 70 — LWÓW:

Uprawnionych do głosowania 121.385, głosowało 41.283.
Sommerstein Emil — 26.318
Jaworski Franciszek 12.550.

OKRĘG 71 — LWÓW:

Uprawnionych do głosowania 138.518, głosowało 52.283.
Ostrowski Stanisław 26.736.
Rudnicki Roman — 24.134.

OKRĘG 72 — LWÓW:

Uprawnionych do głosowania 177.360, głosowało 150.794
Wagner Edwin — 133.114.
Mudryj Wasyl — 92.260.

OKRĘG 73 — SOKAL:

Uprawnionych do głosowania 232,037, głosowało 202.776.
Górski Franciszek — 172.967
Perfecki Stefan — 136.058.

OKRĘG 74 — PRZEMYŚL:

Uprawnionych do głosowania 221.120, głosowało 138.244.
Ostaszewski Roman 110.340.
Nawrocki Stefan — 88079.

OKRĘG 75 — DROHOBYCZ:

Uprawnionych do głosowania 157.772, głosowało 103.728
Wyszyński Mieczysław — 86.824
Witwicki Stefan — 49.184.

OKRĘG 76 — SAMBOR:

Uprawnionych do głosowania 179.964, głosowało 141.506.
Ekiert Edward — 113.399.
Tarnowski Hilary — 71.681.

OKRĘG 77 — SANOK:

Uprawnionych do głosowania 182.724, głosowało 94.672.
Osadek Zygmunt — 68.938
Czarnek Marjan — 51.313.

OKRĘG 78 — RZESZÓW:

Uprawnionych do głosowania 184.797, głosowało 100.560.
Wawrzykowicz Antoni 53177
Dobrowolski Adam 52.167.

OKRĘG 79 — ŁAŃCUT:

Uprawnionych do głosowania 165.199, głosowało 112.190.
Bartoszek Tomasz — 63.871.
Pieniążek Jan — 59.677.

OKRĘG 80 — KRAKÓW:

Uprawnionych do głosowania 68.473, głosowało 37.133.
Jahoda-Żółtowski Robert 20.388.
Dr. Starzewski Maciej — 17.507.

OKRĘG 81 — KRAKÓW:

Uprawnionych do głosowania 74.874, głosowało 41.258.
Dr. Schartzbart Izaak — 19.778.
Skotnicki Adam, — 15.845.

OKRĘG 82 — KRAKÓW:

Uprawnionych do głosowania 184.444, głosowało 95.026.
Gdula Tadeusz — 51.454.
Rączkowski Ludwik — 35.231.

OKRĘG 83 — BOCHNIA:

Uprawnionych do głosowania 145.897, głosowało 50.600.
Ks. kan. Sandecki Tomasz 28.332
Potaczek Piotr — 25.317.

OKRĘG 84 — TARNÓW:

Uprawnionych do głosowania 146.146,, głosowało 58.999.
Ks. dr. Lubelski Józef, 37.341
Huepsch Stanisław — 29.188.

OKRĘG 85 — JASŁO:

Uprawnionych do głosowania 173.033, głosowało 78.871.
Jedynak Jan Henryk — 41.233.
Pikusa Bolesław — 25.488.

OKRĘG 86 — NOWY SĄCZ:

Uprawnionych do głosowania 166.950, głosowało 85.063.
Lgocki Stefan — 39.983.
Bodziony Jakób — 24.451.

OKRĘG 87 — WADOWICE:

Uprawnionych do głosowania 198.538, głosowało 101.532
Dr. Dolinger Zygmunt — 60.846.
Dr. Putek Józef — 43.515.

OKRĘG 88 KATOWICE

Uprawnionych do głosowania 153.063, głosowało 120.421.
Kwiatkowski — 74.827
Rostek Antoni — 51.335.

OKRĘG 89 — KATOWICE:

Uprawnionych do głosowania 128.903, głosowało 116.033.
Łyszczak Piotr — 50.548.
Długiewicz Franciszek 45.409.

OKRĘG 90 — ŚWIĘTOCHŁOWICE:

Uprawnionych do głosowania 174.463, głosowało 156.309.
Pietrzak Jan — 92.868.
Bartus Teodor — 65.722.

OKRĘG 91 — RYBNIK:

Uprawnionych do głosowania 210.567, głosowało 174.511.
Pisarek Józef — 77.570.
Tomas Emanuel — 64.188.

OKRĘG 92 — BIELSK:

Uprawnionych do głosowania 176.577, głosowało 135.136.
Wieczorkiewicz Antoni — 79.397.
Machalica Alojzy — 59.203.

OKRĘG 93 — POZNAŃ MIASTO:

Uprawnionych do głosowania 80.850, głosowało 46.361,
Głowacki Józef — 14.818.
Jóźwiak Stanisław — 13.384.

OKRĘG 94 — POZNAŃ:

Uprawnionych do głosowania 87.503, głosowało 47.636.
Sikorski Brunon — 15.878.
Surzyński Leon — 14.181.

OKRĘG 95 — POZNAŃ:

Uprawnionych do głosowania 209,551, głosowało 138.274.
Zimny Grzegorz — 67,873.
Wydra Wojciech — 49.562.

OKRĘG 96 — LESZNO:

Uprawnionych do głosowania 189.406, głosowało 130.151.
Wróblewski Czesław — 42.414.
Jakubowicz Józef — 68.298.

OKRĘG 97 — OSTRÓW WIELKOPOLSKI:

Uprawnionych do głosowania 196.845, głosowało 132.909.
Szymański Franciszek — 57.950.
Ulrych Juljusz — 44.535.

OKRĘG 98 — GNIEZNO:

Uprawnionych do głosowania 129.189, głosowało 78.788.
Ratajczyk Stanisław 46.546.
Bartsch Maksymiljan 26.855.

OKRĘG 99 — INOWROCŁAW:

Uprawnionych do głosowania 141.709, głosowało 85.983.
Konieczny Władysław — 43.636.
Wichliński Jan — 27.023.

OKRĘG 100 — BYDGOSZCZ:

Uprawnionych do głosowania 178.795, głosowało 134.649.
Dudziński Juljusz — 51.464.
Dziekoński Włodzimierz — 40.062.

OKRĘG 102 — GRUDZIĄDZ:

Uprawnionych do głosowania 131.936, głosowało 93.899.
Krengielewski Jan — 43.063.
Malinowski Mieczysław — 34.383

OKRĘG 103 — CHOJNICE:

Uprawnionych do głosowania 201.643, głosowało 124.710.
x. Hoffman Stanisław — 67.128.
Marcinkowski Franciszek 41.343.

OKRĘG 104 — GDYNIA:

Uprawnionych do głosowania 168.474, głosowało 107.015.
Janicki Bolesław — 49.417.
Groth Antoni, — 39.992.

Z NOTATNIKA

Słodka Francja

Ostatni numer „Gringoire" w swej śmiałej rubryce „Répétez-le" opowiada o pożarze w Marsylji. Ile ofiar w ludziach pochłonął pożar? Tego się nigdy z pewnością nie dowiemy; wiemy tymczasem tylko tyle, że prawie sto osób — mężczyzn, kobiet i dzieci — zginęło w okropnych męczarniach, i drugie sto ciężko pokaleczonych cudem uniknęło śmierci.

Kto ponosi winę za pożar? — zapytuje „Gringoire" — kto jest odpowiedzialny za krótkie drabiny strażackie, słabe pompy, niedostateczne parcie wody, za policję, która nie umiała utrzymać porządku? Municypalność (komunizująca) miasta Marsylji — odpowiada „Gringoire"—jej mer p. Tasso i minister spraw wewnętrznych p. Sarraut. I „Gringoire" wywodzi szczegółowo, jakto w olbrzymiem mieście portowem, drugiem co do wielkości po Paryżu we Francji, ilość strażaków wynosiła zaledwie 400 ludzi; jakto tej ilości — mimo oczywiste potrzeby — municypalność nie zwiększała, aczkolwiek zdążyła zwiększyć w bardzo krótkim czasie liczbę urzędników municypalnych z 4.000 do 8.600! — „Gringoire" wywodzi, jakto p. Tasso podniósł cenę biletów tramwajowych z 28 cent. do 64 cent., obniżając jednocześnie wydatki na straż ogniową o 250 tys. franków rocznie; jakto municypalności Marsylji nie starczyło pieniędzy na kupno nowej autopompy, choć jednocześnie starczyło ich, by w imieniu miasta ofiarować najnowocześniejszą autopompę Barcelonie... „Gringoire" przypomina zamordowanie Aleksandra Jugosłowiańskiego i Louis Barthou w Marsylji... „Gringoire" piętnuje bez ceremonji pana Sarraut... Wydaje się, że jeszcze chwila, a z łamów „Gringoire" zagrzmi stara, gniewna pieśń:

Si tu veux être heureux,
Nom de Dieu!
Pends ton... maire, ton...
ministre!

Przeżarta korupcją, zdeprawowana, jak to się mówi, zdemoralizowana Francja, na której panowie Tasso robią jakieś straszne eksperymenty ogniowe, umie się jednak oburzać, umie wybuchać indygnacją i — co najważniejsze — może swe oburzenie głosić publicznie.

Wysz.

Notatki polemiczne

Z życia osobistego

Juljan Tuwim, którego sympatyczni współplemieńcy już po raz drugi zagrodzili mi drogę przed wejściem do życia politycznego w mojem rodzinnem Wilnie, — Juljan Tuwim największy poeta w Polsce, napisał wiersz o „przysiadających się do stolika". Wiersz cudowny!

W Wilnie jest jedna stara i zazwyczaj pusta restauracja, do której chodzę narówni z innymi obszarnikami i kapitalistami, aby się nie spotykać ze światem pracy. Może dlatego, że w życiu nie byłem „wstawiony" nie znoszę pijaków. Pech chce, że bardzo często do mego stolika przysiada się jakiś zalany lub wręcz w sztok pijany jegomość i zaczyna wylewać czułości, lub wypowiadać pouczenia.

Człowiek kandydujący na posła musi być dla wszystkich naokoło uprzejmy. I ja też wchodziłem w tę rolę i ograniczałem się do odwracania od pijaka głowy i patrzenia w inną stronę. Ale oto już nie kandyduję, nie potrzebuję niczyich głosów, nie zajmuję się polityką, nie ubiegam się o popularność. Wobec tego uprzedzam, że w wypadkach podobnych wołam kelnera i bez względu na wiek, dostojeństwo i charakter służbowy, powiadam:

„Proszę wyrzucić pijaka z lokalu".

Ale bywa czasami inaczej. Siedzę w zakładzie fotograficznym państwa Zdanowskich na małym zydelku, który jest tak mały i tak niski, że z trudnością spełnia swe zadania utrzymania mej persony w całości i oglądam powiększenia swych prac fotograficznych i oto do tegoż zakładu pp. Zdanowskich wchodzą dwie malutkie dziewczynki w wieku lat trzech, czy może dwóch, w towarzystwie guwernancicy. Jedna z nich, opatulona w płaszczyk, zbliża się do mnie, podaje malusieńką rączkę i powiada:

— Mnie dzisiaj nic nie boli.

— Pokaż język, — zawołałem surowo.

Maleńka wyciąga języczek po same trzewia, a wystraszona guwernancica objaśnia:

— One pana biorą za doktora Gerlée.

Afisze gen. Skwarczyńskiego

Jakkolwiek żadna przeszłość nie jest tak definitywna, jak przeszłe wybory, to jednak pozwolę sobie przypomnieć, że wisiały naprzeciw mojej redakcji, na gmachu wojewódzkim afisze, na których było napisane, iż nie trzeba wierzyć konserwatywnym kandydatom, bo oni dbają o swoją kieszeń i że jedyną kandydaturą świata pracy jest kandydatura gen. Skwarczyńskiego.

Sądzę, że albo gen. Skwarczyński powinien się odciąć od tych afiszów, jak od innych zresztą bzdurnych wyczynów ozonowej propagandy, albo powiedzieć dlaczego sądzi, że ja bardziej dbam o własną kieszeń od niego, lub dlaczego myśli, że mniej pracuję od niego i dlaczego może się on zaliczać do „świata pracy", a ja nie. **Cat.**

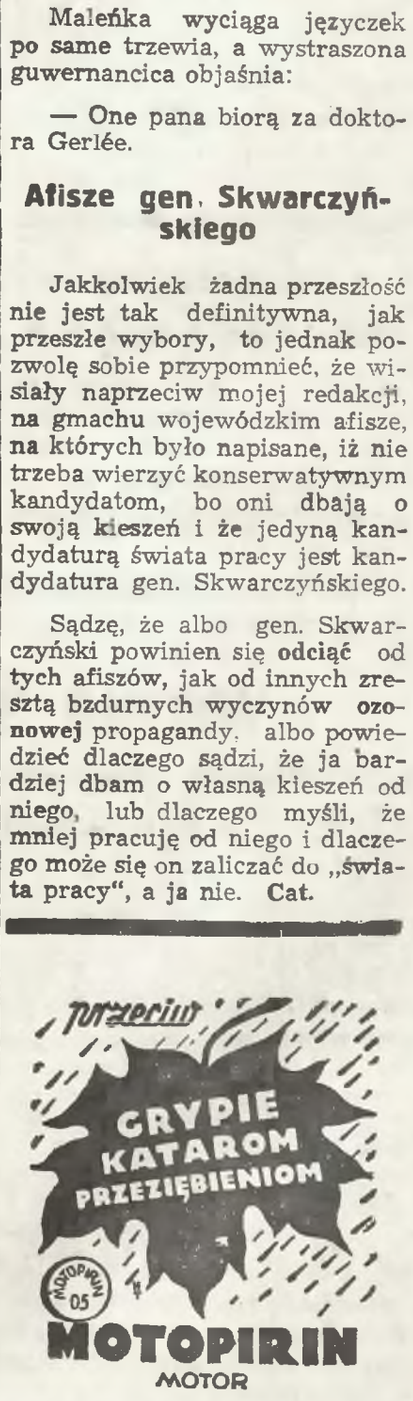

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

Zagadka

Ułożył WEL.

Czy potrzeba odpowiedzi
Kto tu na dwóch stołkach siedzi?
I z pozycji i z oblicza
Łatwo poznasz.....

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 listopada 1938 roku

DEWIZY: Belgja 90.05 — 90.27 — 89.83. Berlin 213,07 — 212.01. Gdańsk 100.25 — 99.75. Amsterdam 289.25 — 289.99 — 288,51. Kopenhaga 113,00— 113.30 — 112,70. Londyn 25.31—2538. 25.24. Nowy Jork 5,31½ — 5,32¾ — 5.30¼. Nowy Jork kabel 5.31¾ — 5.33 — 5.30½. Oslo 127,10 — 127.43 126,77. Paryż 14,18 — 14,22 — 14,14. Praga 18,25 — 18,30 — 18.20. Sztokholm 130,45 — 130,79 — 130.11. Zurych 120,70 — 121.00 — 120,40. Medjolan 28,07 — 27,93. Helsingfors 11.16 — 11,19 — 11,13. Montreal 5,29¼ — 5,26¾. Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 90.27 — 89,80. Dolary ameryk. 5,31 — 5.28½. Dolary kanad. 5,27 — 5,24½. Floreny hol. 289.99 — 28,825. Franki francuskie 14.22 — 14,12. Franki szwajc. 121.00— 120,20. Funty ang. 25,38 — 25,22. Guldeny gdańskie 100,25 — 99,75.Korony czeskie 10,75 — 10.14. Korony duńskie 113,30 — 112,45. Korony norweskie 127,43 — 126,45. Korony norweskie — 127,43 — 126.45. Korony szwedzkie — 130,79 — 129,80. Liry włoskie 19.60 — 19,00. Marki fińskie 11,19 — 11,00. — Marki srebrne niem. 93 — 90.

AKCJE: Bank Polski 125,50. Bank Zachodni 37.50. Cukier 36,75 — 37.00. Węgiel 36¼. Lilpop 88.50. Modrzejów 21.50. Ostrowiec 63,50. Starachowice 43,25 — 43,50. Żyrardów 61,50. Haberbusch 52,50 — 53,00. Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROC.; — 4½% wewn. 55,25. 3% inwest. pierwsza 84,25 — serje 93,00 3% inwest. druga nie notowana. 5% konwers. 68,50. 5% premj. dol. 42,00. 4% konsolidac. 67,00. — 66.25 ost. drobny. 8% ziemskie dol. — kupon 89,75. 4½% ziemskie serja 5 — 64,00 — 64,50, ost. drobne. 5% Warsz. 1933 rok 73,50 —74,50. 5% Warszawy 1936 rok 73,00 — 72,25. 5% Łodzi — 1933 rok 66.0 — 66,25. Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

———oOo———

UTRWALONY SOK DZIURAWCA F. F.

Owrzodzenia i rany żołądka, nerwice i nieżyty gastryczne, schorzenia wątroby, biegunki. Apteka Mazowiecka, Mazowiecka 10.

W perspektywie tygodnia

1. XI — 8. XI 1938 r.

Tydzień ubiegły obfitował w szereg doniosłych wydarzeń na terenie międzynarodowym. Arbitraż wiedeński, ustalenie granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją, uznanie przez Wielką Brytanję imperjum włoskiego oraz zakończenie kampanji wojennej na Dalekim Wschodzie i ogłoszenie deklaracji japońskiej, oto ważniejsze wypadki, których wpływ silnie się zaznaczy na kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej. Omówimy je pokrótce.

ARBITRAŻ WIEDEŃSKI

Jak czyteinicy pamiętają, po rozbiciu bezpośrednich rokowań pomiędzy Węgrami a Pragą, Budapeszt zaproponował rozstrzygnięcie sporu w drodze plebiscytu lub arbitrażu. Czechy przyjęły propozycję arbitrażu, wyeliminowując spod rozstrzygnięcia arbitrów sprawę Rusi Przykarpackiej, na co niestety Węgry się zgodziły i w ten sposób arbitraż wiedeński częściowo załatwił sprawę przebudowy stosunków w tej częśći Europy.

Przed wydaniem orzeczenia arbitrażowego do Rzymu jeździł w misji specjalnej min. von Ribbentropp i tam ustalone zostały główne zarysy rozstrzygnięcia. Naoliwiona dobrze oś Rzym — Berlin działała sprawnie i w ciągu jednego dnia arbitrzy von Ribbentropp i hr. Ciano wydali w Wiedniu orzeczenie, na mocy którego Węgry odzyskały wszystkie żądane miasta z wyjątkiem Bratysławy. Do Węgier wracają **Nowe Zamki, Łuczeniec, Lewa, Rimawska Sobota, Rożniawa, Koszyce. Użhorod, Mukaczewo i Berechowo.** Jedynemi miastami, które pozostały na Rusi Przykarpackiej są **Sewljusz i Huszt,** do którego przeniesiono z Użhorodu stolicę Rusi.

Orzeczenie arbitrażowe oparte zostało na danych spisu ludności z r. 1910, zaspokajając całkowicie węgierskie pretensje etnograficzne. Pozostawienie jednak w ramach republiki czechosłowackiej Rusi Przykarpackiej, pozbawionej wszelkiej komunikacji zarówno kolejowej jak szosowej z resztą państwa stwarza dziwoląg, wobec którego poprzednia budowa republiki czechosłowackiej była wzorem logicznego rozwiązania. Ruś Przykarpacka w tym stanie jak jest obecnie, uniemożliwia trwałe ustabilizowanie granic i będzie stanowić stałe źródło nieporozumień i niepokojów, które będą zatruwać atmosferę stosunków międzynarodowych w tej części Europy. Nie stało się to zresztą przypadkowo i można podejrzewać w takiem, a nie innem rozstrzygnięciu sprawy znamienną tendencję.

Na marginesie arbitrażu wiedeńskiego trzeba jeszcze podkreślić fakt niezwykle doniosły, a mianowicie kompletny brak zainteresowania ze strony mocarstw zachodnich. Francji i Anglji losami basenu naddunajskiego. Wygląda to tak, iż po gorzkich doświadczeniach wrześniowych w sprawie Czechosłowacji, Paryż i Londyn zrezygnowały z wszelkiej roli politycznej na tym odcinku. Obojętność mocarstw zachodnich potęgowały nadzieje, że partnerzy osi Rzym — Berlin przy dzieleniu łupów poróżnią się dość silnie i oś zacznie skrzypieć, a wówczas będzie właściwy moment do wkroczenia na widownię. Rachuby te zawiodły, oliwienie osi dokonane w Rzymie przez Ribbentroppa, zapobiegło jakimkolwiek zgrzytom i ten instrument działa nadal sprawnie.

USTALENIE GRANIC POMIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ

Ustalenie granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją w drodze bezpośredniego porozumienia pomiędzy rządami, związane zostało z dość znacznemi ofiarami z naszej strony. Uzyskaliśmy tylko 1.050 klm. kw. terytorjum zamieszkałego przez ludność polską i zgodziliśmy się na pozostawienie Spisza i Orawy w ramach Czechosłowacji. Ustępstwa te zrobione zostały w przeświadczeniu, „że przyszłość pomiędzy obu państwami jest ważniejsza, niż doraźne korzyści". Narazie jednak trudno stwierdzić, aby postępowanie strony czeskiej, która rzuciła się całkowicie w objęcia Rzeszy, było dowodem, że droga przez nas obrana jest słuszna.

ANGLJA UZNAJE IMPERJUM WŁOSKIE

Podpisany w kwietniu b. r. w kilka tygodni po Anschlussie Austrji układ włosko - brytyjski nie mógł wejść w życie wobec braku ratyfikacji ze strony parlamentu angielskiego. Wciąż były rozmaite przeszkody, z których sprawa Hiszpanji była bodaj najważniejszą. Po Monachjum, gdzie Chamberlain uzyskał zapewnienie Mussoliniego, że Włochy nie żywią żadnych ambicyj terytorjalnych na półwyspie Iberyjskim oraz obietnicę wycofania ochotników włoskich, co częściowo nastąpiło — główne przeszkody utrudniające realizację układu, zostały usunięte. W ubiegłym tygodniu parlament angielski aprobował wniosek rządowy, dotyczący wprowadzenia układu w życie. Układ włosko - brytyjski uznaje imperjum włoskie i w ten sposób zamyka ostatecznie sprawę aneksji Abisynji.

DEKLARACJA JAPOŃSKA

Z chwilę zdobycia Hankou w rękach Japonji znalazła się cała chińska sieć kolejowa, za wyjątkiem paru drobnych odcinków na południu i północy (Czeng Czau). Cel strategiczny planu japońskiego osiągnięty został całkowicie. Chiny pozbawione dostępu do morza. mogą obecnie uzupełniać zapasy wojenne jedynie wykorzystując drogi karawanowe przez Mongolję Zewnętrzną, Turkiestan i Indo - Chiny.

Czang - Kai - Szek przeniósł główną kwaterę do miasta Czang-Sza, położonego w połowie drogi pomiędzy Kantonem a Hankou, a jego rząd uplasował się w Czungkinku jako tymczasowej stolicy, który leży o 1.500 mil od ujścia rzeki Żółtej i 800 mil od Hankou. Japonja panuje nad całą wschodnią częścią Chin, ograniczoną linją Kanton — Hankou — Kaifeng — Kałgan. Na obszarze tym zamieszkuje 200 miljonów Chińczyków, co stanowi połowę ogólnej liczby ludności.

Z chwilą zdobycia Kantonu i Hankou działania ofensywne armji japońskiej zostały przerwane, trwa jedynie dotychczas akcja pacyfikacyjna na objętych terenach, a rząd japoński przystąpił do realizowania 2-ej części swego planu, polegającego na utworzeniu rządu na wzór Mandżuko.

W Tokio ogłoszono deklarację, w której rząd japoński sformułował cele swej polityki w Chinach. Nie są one zbyt skomplikowane, sprowadzają się bowiem głównie do walki z kominternem i eo ipso wpływami rosyjskiemi.

Sz.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Miłość Cygańska".
TEATR NARODOWY: „Szaleństwo".
TEATR ATENEUM: „Świętoszek".
TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos".
TEATR LETNI: „Jean".
TEATR NOWY: „Złoty deszcz".
TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się"
TEATR KAMERALNY: „Głębia na Zamnej"
TEATR MALICKIEJ: „Japoński rower".
TEATR 8,15 „Księżniczka Czardaszka"
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie w adomo".
CYRULIK WARSZAWSKI: „Naokoło cyrulika".
TEATR WIELKA REWJA: „Naprzód! Marsz!".
TEATR BUFFO: „Porwanie Sabinek".

KINA

ADRJA: „Robin Hood".
ATLANTIC: „Więzienie bez krat".
BAŁTYK: „Tyran".
CAPITOL: „Florjan".
CASINO: „Gehenna".
COLOSSEUM: „Granica".
EUROPA: „Zakochana Pani".
FILHARMONJA: „Miłość w kajdanach".
HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka".
IMPERJAL: „Wesoły ordynans".
PALADJUM: „Królewna Śnieżka".
PAN: „Prawo do szczęścia".
RIALTO: „Szalony chłopak".
ROMA: „Złotowłosa".
STUDJO: „Olimpjada" — (całość w 2-ch częściach).
STYLOWY: „Profesor Wilczur".
ŚWIATOWID: „Marco Polo".
UCIECHA: „Wrzos".
VIKTORJA: „Strachy".

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Balladyna".

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „Ich czworo".

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Ostatnia Nowość".

W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. EL. ORZESZKOWEJ: „Subretka".

KINA

APOLLO: „Wrzos".
HELJOS: „Dodek na froncie".
MALEŃKIE LUX: „Dziewczątko z Variété".
PAN: „Marco Polo".

„Miraculum"

odzwierciadleniem postępu indywidualnej kosmetyki. Przed 20 laty powołaliśmy do życia instytucję, której cel zakreślony został w kierunku zreformowania przestarzałej sztuki kosmetycznej i przeobrażenia jej w racjonalną, naukowo ujętą wytwórczość kosmetyczną. Od zarania naszej działalności hołdowaliśmy zasadzie produkowania pełnowartościowych preparatów kosmetycznych, dostosowanych odrębnie do różnorodnych właściwości skóry, twarzy i ciała oraz włosów. Dalecy od błyskotliwej reklamy, uświadamiamy ogół w kierunku nowoczesnego pielęgnowania urody i zwalczania jej wad drogą załączonych do każdego niemal preparata broszurek, tudzież — popularno - naukowych artykulików w pismach. Niskie ceny naszych preparatów przystosowane są do dzisiejszych finansowych możliwości.

Zaskarbiwszy sobie rzesze licznych zwolenniczek naszej metody, wytrwamy nadal w obranym raz kierunku.

W następnym artykuliku omówimy sposoby zwalczania objawów tłustej cery: połysku, wągrów i krost.

5115

W ciężkich czasach zdrowie jest jeszcze cenniejsze.

Przy REUMATYŻMIE, ARTRETYZMIE, SKLEROZIE naturalny

SOK CZOSNKU F. F.

APTEKA MAZOWIECKA
Mazowiecka 10.

MILJONY NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSTAJĄ Z DROBNYCH GROSZY.

H. G. WELLS.

1)

WOJNA ŚWIATÓW

Powieść, która przeraziła Amerykanów

w dniu 30 października 1938 r.

I.

W przeddzień wojny.

W ostatnich latach XIX wieku nikt z mieszkańców ziemi nie przypuszczał, że sprawy ludzkie śledzone są pilnie i dokładnie przez inteligencje o wiele od ludzkich wyższe, ale nie mniej jak one śmiertelne.

A jednak po przez niezmierzoną przestrzeń umysły, które się mają do naszych tak, jak umysł ludzi ma się do umysłu zwierząt, inteligencje potężne, pewne siebie i bezwzględne przypatrywały się tej ziemi radosnemi oczy ma i zwolna a pewno układały sobie plan kampanji. W samych zaś początkach XX-go wieku nastąpiła wielka akcja.

Planeta Mars, jak wiadomo, krąży w odległości 140.000.000 mil od słońca, a światło i ciepło, które od słońca odbiera, jest o połowę od naszego mniejsze. Jeżeli hypoteza o mgławicach ma jakiekolwiek prawdopodobieństwo, Mars jest znacznie starszym od ziemi i życie na nim rozpoczęło się dawno przed utworzeniem się naszego planety. Fakt zaś, że powierzchnia jego wynosi zaledwie siódmą część powierzchni ziemi, sprawił zapewne, iż Mars ostygł daleko prędzej i życie na nim również prędzej się rozpocząć musiało. Posiada on powietrze i wodę oraz wszystko co jest potrzebnem do utrzymania życia organicznego.

A jednak człowiek jest tak próżnym i tak próżnością tą zaślepiony, że żaden z pisarzów do samego końca wieku XIX-go nie miał pojęcia o tem, aby życie umysłowe rozwinąć się tam mogło i przeszło daleko poza granice ziemskiego poznania. Nikt też nie przypuszczał, że ponieważ Mars jest starszym od ziemi, posiada zaledwie czwartą część jej powierzchni i leży dalej od słońca, to z natury rzeczy wynika, że dalszym być musi od początku życia, a bliższym jego końca.

Wiekowe zastyganie, które kiedyś ogarnie całego naszego planetę, tam zaszło już bardzo daleko. Fizyczny stan Marsa jest nam jeszcze bardzo mało znany; lecz wiemy obecnie, że nawet pod równikiem temperatura jego południowa równa się naszej najtęższej zimie. Powietrze tam jest rzadsze niż nasze, oceany skurczyły się tak, iż zajmują zaledwie jedną trzecią całej powierzchni, a w miarę powolnego zmieniania się pór roku, olbrzymie czapki śniegowe zbierają się u północnego i południowego bieguna lub, tając, zalewają strefy umiarkowane. Ten ostateczny stopień, który dla nas jest jeszcze nieprawdo podobnie daleki, stał się kwestją dnia dla mieszkańców Marsa. Bezpośredni nacisk konieczności zaostrzył ich umysły, rozszerzył siły i zahartował serca, a patrząc w przestrzeń przez instrumenty, o jakich się nam nie śniło, z pomocą inteligencji wyższych niż nasze, widzą w najbliższej od siebie odległości tylko o 35.000.000 mil w kierunku słońca jutrzenkę nadziei, naszego cieplejszego planetę, zieleniejącego się roślinnością i srebrzącego wodą, spowitego w atmosferę chmur, wymownie świadczącą o jego urodzajności, z przebłyskującemi czasem w przerwach chmur widokami gęsto zaludnionych krajów i okrętami pokrytych mórz.

A my ludzie, stworzenia, które tę ziemię zamieszkują, musimy wydawać się im przynajmniej tak obcymi, nieprzyjaznymi i dzikimi, jak są nimi małpy i lemury dla nas. Inteligentna połowa ludzkości przyznaje już, że życie jest nieustanną walką o byt, i zdaje się, że tak również myślą mieszkańcy Marsa. Ich świat ostygł już bardzo, nasz zaś jeszcze drga życiem; lecz zaludniony jest tylko przez istoty, które oni za nieskończenie niższe od siebie uważają. Przenieść zatem walkę w kierunku bliższym słońca, jest dla nich jedyną ucieczką przed zagładą, która z pokolenia w pokolenie coraz się bliżej do nich posuwa.

Zanim więc zbyt surowo ich osądzimy, przypomnijmy sobie jak nasz ród ludzki niemiłosiernie i zupełnie wytępił nietylko niektóre zwierzęta, jak np. bizona i dodo, ale i niektóre niższe od siebie rasy ludzi.

Tasmańczycy, pomimo swego podobieństwa do człowieka, całkowicie zniknęli z powierzchni ziemi w eksterminacyjnej walce, prowadzonej z nimi przez europejskich przybyszów w ciągu jakichś lat pięćdziesięciu. Jesteśmyż więc my takimi apostołami miłosierdzia, aby mieć prawo uskarżać się, że mieszkańcy Marsa walczyli w tymże duchu?

Istoty te obliczały z zadziwiającą dokładnością spuszczenie się swoje na ziemię i wykonały je z zadziwiającą ścisłością — co pozwala się domyślać, że matematycznemi wiadomościami o wiele nas wyprzedziły — przygotowania zaś swoje zrobili, zdaje się, prawie jednomyślnie.

Podczas opozycji 1894 r. zauważono duże światło na jasnej stronie tarczy Marsa najpierw w obserwatorjum w Lick, potem zauważył je Perrotin w Nicei, a wreszcie wielu innych obserwatorów. Ja przypuszczam, że zjawisko to musiało właśnie być odlewaniem olbrzymiego działa, wielką przepaścią utworzoną w samym planecie, przepaścią, z której wymierzyli przeciw nam swe strzały. Podczas bowiem dwóch następnych opozycyj zauważono obok miejsca wybuchu szczególne jakieś plamy, których natury nie potrafiono wyjaśnić.

(D. C. N.).

Debaty

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Merkuryusz Polski"

OKRUCHY TYGODNIA

NAD POLSKIEM MORZEM

Redakcję Markuryusza odwiedziła delegacja rybaków kaszubskich z Gdyni, wyprawiona do p. ministra Przemysłu i Handlu z memorjałem w sprawie, którą trzeba nazwać conajmniej niemiłą. Sprawa zahacza o dobrze znane każdemu z nas „polskie sardynki", czyli szprotki.

Jak wiemy, jest to bardzo rozpowszechniony artykuł żywnościowy. Taniość jego (spore pudełko wędzonych szprotek w oliwie kosztuje kilkadziesiąt groszy) i, każdy przyzna, smakowitość (wielu znawców twierdzi, że przewyższają one pod tym względem sardynki) — sprawia, że szprotki stały się dziś jedną z najpowszechniej używanych przekąsek. I oto, okazuje się, drodzy Przyjaciele, że w każdem pudełku smakowitych szprotek w oliwie zawarta jest przykra tajemnica.

Czy wiecie, ilu jest i jak się zowią — królowie szprotek w Gdyni? Jest ich dwu i noszą miana: Feingold i Klein. Jeden jest właścicielem firmy Anglo-Scott, choć, jak żywo, ani Anglikiem, ani Szkotem nie jest. Drugi znowu, dla odmiany, wprowadził do nazwy swej firmy Norwegję.

FEINGOLD I KLEIN

To są panowie rynku szprotek w Gdyni. Czemu? Czy mają największe wędzarnie? Bynajmniej. Towarzystwo, które panowie Feingold i Klein założyli (dla niepoznaki z dwiema mniejszemi firmami polskimi), mianowicie „Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich" — rozporządza zaledwie 104-ema piecami wędzarniczemi. Stanowi to 8 procent wszystkich wędzarni na Wybrzeżu.

Jednakże pp. Feingold i Klein otrzymują 57 procent całego kontyngentu szprotów importowanych z zagranicy (w wypadku niepomyślnych połowów ministerjum pozwala na import surowca, ustalając ścisłe kontyngenty). Czemu większą część kontyngentu otrzymują pp. Feingold i Klein, mimo, że reprezentują tylko 8 procent wędzarni?

Poprostu: mają stosunki. Dlatego są królami rynku szprotów na Wybrzeżu.

Tak więc wygląda tajemnica pudełka smakowitych szprotek: pp. Feingold i Klein — 8 procent pieców: 57 procent kontyngentu. Kaszuby — 92 procent pieców: 43 procent kontyngentu. Albo: piec p. Feingolda — pół procent kontyngentu. Piec kaszubski: 0,04 procent kontyngentu.

Na język pospolity wykłada się to tak: polskie morze, polskie morze, frontem do polskiego morza, hejże na Wybrzeże, Polacy na morze, budujmy polskie rybołówstwo morskie, no, a szprotki... już się nimi zajmą pp. Feingold i Klein.

I mówią, że w Polsce jest antysemityzm!

WŁAŚNIE

Właśnie. Ustalmy więc raz: jest w Polsce antysemityzm, czy niema? Bo jakto? Mówi się, że jest w Polsce antysemityzm. Żydy piszą, że w Polsce hula antysemityzm. Masony całego świata dzień w dzień i tydzień w tydzień trąbią w gazetach, że antysemici w Polsce nie dają żydom żyć. A tymczasem: 90 procent kapitału płynnego jest w rękach żydów. 58 procent majątku nieruchomego jest w rękach żydów. Na 100 lekarzy jest 60 żydów. Na 100 adwokatów — 65 żydów. Kaszubski piec wędzarniany otrzymuje dwanaście razy mniej kontyngentu, a piec pp. Feingolda — dwanaście razy kontyngentu więcej.

Pytam się więc: cóż to za antysemityzm?

Tak im tu źle? A po Anschlus sie wszystkie żydy austrjackie ściągnęły do Polski. Po Sudetach to samo. Właśnie wczoraj odwiedziła nas Czytelniczka Żoliborza, alarmując, że w tej dzielnicy dzieją się niesamowite historje z mieszkaniami. Wskutek napływu żydów czeskich. Żydy czeskie wynajmują mieszkania masowo, nagminnie, epidemicznie. Przytem wcale nie liczą się z kosztami. Komorne wynosi 160 złotych? Żyd czeski płaci 240, aby tylko nająć.

W CAŁEJ WARSZAWIE

I jest to proces powszechny w całej Warszawie.

— Czy wiedzą panowie — pisze do nas inny Czytelnik — czemu tej jesieni tak bardzo wzrosły w cenie lokale? Przecież ruch budowlany rozwinął się tego roku wprost rekordowo, Warszawie przybyło kilkadziesiąt tysięcy mieszkań, w przyśpieszonem tempie wykańcza się mnóstwo nowych domów na Czerniakowie, w Mokotowie, na Rakowcu, na Ochocie, na Woli, na Pradze, na Żoliborzu, w Babicach, w Marymoncie, w Izabelinie... to samo dzieje się we wszystkich osiedlach podstołecznych... gdzie pojechać: Wierzbno, Pyry, Konstancin, Wilanów, Skolimów, Wawer, Rembertów, Młociny, Raszyn, Milanówek, Komorów, Brwinów... rusztowania, rusztowania! W promieniu 20 kilometrów od Warszawy, we wszystkich miejscowościach tych 400 kilometrów kwadratowych widać tylko rusztowania.

— Zdawałoby się, że komorne powinno spaść na łeb, na szyję? Tymczasem jest wręcz przeciwnie: komorne zdrożało. I to zdumiewająco, bo od 30 do 40 procent. Za lokal (3 pokoje z kuchnią), który wiosną kosztował 130 złotych, teraz żądają 190. Za lokal 4-o pokojowy, który szedł w cenie 200 złotych — teraz płaci się 300.

CUDOWNE ROZMNOŻENIE

— Czemu? — pisze dalej nasz korespondent — czemu to przypisać? Przecież chyba ludność Warszawy nie rozmnożyła się tak cudownie tej jesieni, aby nie tylko sprostać podaży tysięcy nowozbudowanych lokali, ale ją przewyższyć i jeszcze wytworzyć głód mieszkaniowy? Otóż zdradzę Panom tę tajemnicę. Nazywa się: żydy czeskie i austrjackie. Od kilku miesięcy trwa nieprzerwany ciąg żydów z Czech i Austrji do Polski. Zewsząd ich wyrzucają. Wszystkie państwa zamknęły granice przed nimi, jak przed szarańczą. Nawet we Francji rozlegają się głosy o zamknięcie granic. Tylko do nas wstęp wolny. Jadą więc, a że muszą gdzieś mieszkać, a że ich jest ćma, a ćma, tedy przepłacają mieszkania.

— To jest przyczyna niezrozumiałego wzrostu cen za lokale mieszkalne w Warszawie: masowy napływ żydów czeskich i austrjackich.

A więc: jest w Polsce antysemityzm, czy niema?

I drugie pytanie: czy to wszystko w porządku z tym napływem żydów czeskich? Bo może zamało jeszcze mamy żydów? A jeżeli tak, to co innego. Jeżeli mamy zamało żydów, to owszem: należy się uznanie i nagroda tym, którzy mogą zamknąć import żydów, a nie zamykają.

BUTLA Z TLENEM

Coraz bardziej zaciemniła się historja eksplozji wodoru w dolinie Chochołowskiej. Oto nowe pogłoski, które przybywają w tej sprawie.

Pierwszy: elementarnym obowiązkiem baloniarza jest sprawdzenie przed napełnianiem balonu wszystkich dostarczonych butli, jaką mieszczą zawartość. Otóż, jak głosi fama, butle, dostarczone do doliny Chochołowskiej wcale nie były sprawdzane. Do napełniania przystąpiono na kredyt fabryki.

Drugi szczegół: pomyłki w dostarczaniu gazu zdarzały się już dawniej. Podobno były wypadki, że między kilkoma setkami butli np. z tlenem, znalazła się jedna, lub dwie z wodorem (zazwyczaj bowiem magazynierzy kierują się przy odróżnianiu butli wodoru od butli z tlenem niedopuszczalnie prymitywną metodą, mianowicie tem, że jedne odkręcają się w lewo, drugie w prawo). Podobno zdarzało się, że w transporcie butli np. z tlenem, znajdowano butlę z dwutlenkiem węgla i naodwrót.

KATASTROFA W ROKU 1913

Na tem właśnie tle doszło do głośnej, a tragicznej katastrofy w cukrowni „Lublin" w roku 1913, gdy wzięto do użytku transport tlenu bez sprawdzenia zawartości butli. Jedna z butli zawierała nie tlen, lecz wodór i przy odkręcaniu nastąpił wybuch utworzonej mieszanki gazu piorunującego. Skutkiem tej eksplozji zginęły wówczas na miejscu dwie osoby.

Otóż formułujemy tu pod adresem komitetu pytanie, oparte na gęsto krążącej w kołach baloniarzy pogłosce:

Czy prawdą jest, że butle w transporcie chochołowskim nie były sprowadzone?

W świetle wersyj uporczywych, ostatnie przygotowania do lotu godnie odpowiadały całości imprezy: mianowicie były jednem pasmem ignorancji, fuszerki i niechlujstwa. Nie sprawdzano butli, z których conajmniej jedna podobno zawierała jakiś inny gaz, przypuszczalnie tlen. Poprostu ci niepoczytalni ludzie napełnili balon mieszaniną wodoru z tlenem, czyli t. zw. gazem piorunującym i ukoronowawszy w ten sposób dzieło, kosztujące dwa miljony złotych, wysadzili je w powietrze, ogłosili komunikat, iż wszystko w porządku, bo i Amerykanom balon wybuchł.

— Panie — trząsł się z gniewu jeden z profesorów, informujący nas o szczegółach całej imprezy, a zwłaszcza o napełnianiu balonu gazem piorunującym — oczom się nie wierzy, gdy się czyta to wszystko. Oczom się nie wierzy, oczom się nie wierzy!

Tak, to prawda. Oczom się nie wierzy.

I pomimo wszystko, nic. Żadna władza nadzorcza nie wnika w tę niesłychaną sprawę. Żaden rektorat nie pociąga prof. Wolfkego do odpowiedzialności. Żaden prokurator nie wkracza.

I. B.

TROPIKA mydło niezbędne w domu i podróży do twarzy i kąpieli
Henryk Zak Poznań
PIĘKNE OPAKOWANIE PODARUNKOWE

Sensacyjny proces o uśmiercenie czterech więźniów

NOWY JORK. W najbliższym czasie rozegrać się ma w Filadelfji sensacyjny proces, który budzi w kraju ogromne zainteresowanie.

Bohaterami procesu są: dyrektor więzienia w Filadelfji William B. Millst, dwaj lekarze więzienni, tudzież siedmiu dozorców tego więzienia, — wszyscy oskarżeni bądź to o morderstwo, bądź o zabójstwo. Akt oskarżenia głosi, że wszyscy wymienieni dopuścili się karygodnego niedbalstwa podówczas, gdy stosowano przeciwko więźniom t. zw. „karę parową". Ofiarą tych kar padło życie czterech więźniów.

„Kara parowa" należy do najokrutniejszych środków, mających służyć w Ameryce do opanowania opornych buntowniczych więźniów. Ludzi tych umieszcza się w specjalnych komorach, z których ścian wystają rury. Przez owe to rury stopniowo doprowadza się do komór gorącą parę. Ludzie, których serce i system naczyń krwionośnych nie są w porządku, nie mogą znieść owej gorącej pary i umierają wśród straszliwych cierpień.

Więźniowie, którzy zdołali przeżyć tę barbarzyńską karę, opisywali potworne męczarnie, wśród jakich zginęli czterej ich towarzysze. Ludzie ci wili się wprost w bólach, wyli nieludzkim głosem, bili głową i całem ciałem o ściany celi, aby położyć kres swym mękom. Komisja sądowo - lekarska, która zbadała zwłoki nieszczęśliwców, poddanych „karze parowej", wydała orzeczenie, iż przyczyną ich zgonu był atak apoplektyczny, spowodowany nadmiernem gorącem.

Skandal, którego bohaterem był dyrektor więzienia w Filadelfji, dwaj lekarze i siedmiu dozorców więziennych, jest w tej chwili przedmiotem wielu artykułów prasowych. Czy metoda „kary parowej" będzie nadal stosowana w więzieniach amerykańskich, czy też zostanie wreszcie zakazana, — narazie niewiadomo. Decydujący wyrok w tej sprawie zapadnie niechybnie po skończonym sensacyjnym procesie Williama Millsta i jego towarzyszy.

W POZNANIU
„SŁOWO"
nabyć można w następujących punktach sprzedaży:
„ Hotelu Bazar vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„ Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwiejskiej
„ „ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
„ „ Przecznej i Alei Marszałka Piłsudskiego.
przy Eplanadzie
„ Kinoteatrze „Słońce"
„ Bibljotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskiem

SENSACYJNE WYSTĄPIENIE DYMITROWA

Sowiety zwołują „Międzynarod. konferencję robotniczą"

przeciw „faszyzmowi"

MOSKWA. W 21-szą rocznicę rewolucji bolszewickiej, Dymitrow w całostronicowym artykule zamieszczonym na łamach prasy, ogłasza rzekomy plan podziału różnych krajów Europy i Afryki północnej między Niemcy i Włochy. Równocześnie Dymitrow ogłasza wielki plan Kominternu, mający obronić świat przed niemieckimi faszystami. Według informacyj Dymitrowa, Niemcy w r. 1941 planują napad na Rosję. Najciekawszym punktem wywodów Dymitrowa jest jego przegląd sytuacji światowej.

Dymitrow pisze, że przyszedł czas na zjednoczenie „klas robotniczych wszystkich demokratycznych krajów". Konferencja organizacyj robotniczych wszystkich krajów będzie zwołana przez Sowiety dla zaprotestowania przeciwko monachijskim układom faszystów.

Niemiecki program, według wodza Kominternu, ma polegać na opanowaniu krajów środkowej Europy, potem na podziale Francji, Belgji, Holandji i Szwajcarji oraz na podjęciu w jesieni 1941 r. ofensywy na Rosję.

Także obrona Hiszpanji i Chin wymagać ma wysiłków robotników całego świata, skoordynowanych według planu ustalonego na zjeździe międzynarodowym, który odbyć się ma w najbliższym czasie. „Międzynarodowa jedność klasy robotniczej" ma być doprowadzona do skutku mimo wszelkich trudności.

Na akademji w Wielkim Teatrze moskiewskim był obecny Stalin i członkowie komitetu wykonawczego partji Mołotow wygłosił przemówienie, w którem wykazał, że Rosja jest krajem gospodarczo niezależnym. Rosja ma tyle zboża i rezerw surowców, że żadne nieoczekiwane wydarzenia nie mogą jej postawić w trudnej sytuacji. U boku Stalina, ubranego w szary mundur, zajął miejsce marsz. Woroszyłow.

Samochód spadł do rzeki

Poraz czwarty wyszedł z wypadku bez szwanku

CZERNIOWCE, Pat. W czasie przejazdu przez most na Sereeie pod Gałaczem auto kupca Francovici wpadło do rzeki. Żona kupca wraz z synkiem utonęła, sam on zdołał się wyratować.

Francovici już po raz czwarty przeżywa ciężką katastrofę samochodową, przyczem zawsze wychodzi bez szwanku.

Katastrofa w czasie procesji powietrznej

PORTO ALEGRE, Pat. W całej Brazylji odbył się „Tydzień skrzydeł", urządzony ku czci lotnictwa. Popisy w Porto Alegre zakończyły się wielką procesją powietrzną. Na samolocie cywilnym „Santa Cruz" obwożono dookoła miasta obraz Matki Boskiej z Loreto. W Rio de Janeiro wydarzyły się podczas tygodnia 2 katastrofy.

Jeden z samolotów wojskowych zapalił się i spadł do morza. Pilot porucznik Pedro Mello został uratowany. Niedługo potem, drugi samolot „Moth", z załogą złożoną z 2 ludzi, wskutek defektu motoru zmuszony był wodować dość daleko od brzegu. Wzburzone morze uniosło szybko samolot. Wszelka pomoc okazała się spóźniona i lotnicy utonęli.

13 cyganów zmarło

po spożyciu mięsa chorego wieprza

CZERNIOWCE, Pat. W Arguliu koło Sibiu (Siedmiogród) banda cyganów spożyła mięso chorego na wściekliznę wieprza, wskutek czego 13-tu spośród nich już zmarło, 20-tu zaś walczy w szpitalu ze śmiercią.

SIWIEJĄCE WŁOSY to pierwszy zwiastun jesieni życia.
PRZYWRACA WŁOSOM PIERWOTNĄ BARWĘ
ODŚWIEŻACZ
ORIENTINE
PARFUMERIE d'ORIENT S.A. WARSZAWA

Skarb z 1598 roku wykopano

pod Krakowem

KRAKÓW. W Zatorze (woj. krakowskie) przy kopaniu fundamentów nowobudującego się domu w Rynku, robotnicy znaleźli na głębokości około półtora metra szczątki starej tkaniny, w strzępach której znajdowało się 90 sztuk polskich monet, wielkości obecnych 10-złotówek. Monety te pochodzą z 1598 r., oraz lat 1616 — 1626. Na kilku z nich widnieją wizerunki króla Zygmunta III i Władysława IV.

Cenne znalezisko pozostawiono w depozycie miejscowych władz.

Odroczenie procesu prez. K. Kowalskiego
o bojkot wyborów

W XIV-ym oddziale Sądu Grodzkiego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej odbyła się w sobotę rozprawa przeciwko adw. Kazimierzowi Kowalskiemu — prezesowi Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, o bojkot wyborów do Sejmu i Senatu.

ŁAWA OBROŃCZA

Obrony oskarżonego podjęli się adwokaci: Błeszyński, Konrad Borowski, Borzęcki, Józef Gembski, Bogusław Jeziorski, Kijeński Krąkowski, Małachowski, apl. Niebudek Przyjemski, — Stypułkowska Aleksandra, Stypułkowski Zbigniew, Staryszak, Szymaszek, Mieczysław Trajdos.

Oskarża prok. Dreszer.

WNIOSEK O UMORZENIE SPRAWY

Po złożeniu przez obrońców pełnomocnictw, adw. K. Borowski zgłosił przed rozpoczęciem rozprawy wniosek o umorzenie sprawy z braku cech przestępstwa, na podstawie art. 458 k. p. k.

— Publiczną jest tajemnicą, iż Str. Narodowe powzięło uchwałę niebrania udziału w wyborach. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z 1936 r. sąd może karać winnych publicznego nawoływania do niebrania udziału w głosowaniu. Czy w danym wypadku było to nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu? Czy w danym wypadku było to nawoływanie? Nie. Prezes Kowalski odczytał tylko zebranym uchwałę Zarządu Głównego S. N. Uważam, że zachodzi potrzeba umorzenia sprawy przed rozprawą.

Prokurator oponował. Sąd wniosek powyższy pozostawił bez rozpatrzenia i przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Mec. Kazimierz Kowalski oskarżony jest z art. 156 k. k. t. j. „o publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy"

Czynu tego miał dokonać oskarżony podczas zebrania Stronnictwa Narodowego w Warszawie w dniu 2-go października b. r.

Sąd postanowił przystąpić do rozpoznania sprawy.

ZEZNANIA ADW. KOWALSKIEGO

Sędzia: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony: — Do winy nie przyznaję się.

— Czy chce złożyć wyjaśnienia?

— Składam: W dniu 2 października b. r., miało odbyć się zebranie Stronnictwa Narodowego w sali teatru 8,15 Dowiedziałem się, że właściciele sali względnie posiadacze w ostatniej chwili telefonowali, że sali nie dadzą. Przed salą teatru 8,15 stały kordony policji i niedopuściły do zebrania. Dlatego przemawiałem na zebraniu, które odbyło się na dziedzińcu przy ul. Złotej 30.

Do mojej wiadomości doszło, że zebranie nie odbyło się na sali na skutek nacisku władz administracyjnych.

Na zebraniu przy ul. Złotej obecni byli członkowie S. N., gdyż policja nie wpuszczała osób, które nie miały legitymacyi Stronnictwa Narodowego.

— Przemówiłem na temat sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

Prokurator: — Czy oskarżony nawoływał do niebrania udziału w wyborach do Sejmu i Senatu?

— Nie nawoływałem.

— A czy z przemówienia oskarżonego nie wynikało to?

— Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko słuchacze. Ja referowałem, dlaczego Stronnictwo Narodowe nie ma możności wystawienia własnych kandydatów...

Prok.: — Czy oskarżony w przemówieniu swojem oświadczył, że Stronnictwo Narodowe nie bierze udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu?

— Nie przypominam sobie, czy użyłem tych słów.

Adw. Stypułkowski: — Czy pan uważa, że stronnictwo polityczne może brać udział w głosowaniu w inny sposób niż na swoich kandydatów?

— Nikt nie ma prawa zmuszać mnie do głosowania na p. Sławka, Seidemana, Makowskiego.

Prok.: — Jaką funkcję sprawuje pan w Stronnictwie Narodowem?

— Nie odpowiem na to pytanie, bo uważam, że ono nie należy do sprawy.

Obrona wniosła o uchylenie tego pytania, bo oskarżonym nie jest Kazimierz Kowalski prezes Stronnictwa Narodowego, ale tylko Kazimierz Kowalski.

Sędzia: — Czy oskarżony jest członkiem Str. Nar.?

— Jestem.

— A jaką funkcję spełnia pan w Str. Nar.?

— Jestem prezesem Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego.

Prok.: — Ile osób było na zebraniu Str. Nar. przy ul. Złotej?

— Około 1.000.

Adw. Borowski: — W jakim celu było zwołane zebranie w sali teatru 8,15?

— Tematem zebrania miała być przedewszystkiem sprawa Zaolzia.

Prok.: — Czy może pan powiedzieć ile czasu poświęcił sprawie Zaolzia, ile wyborom?

— Nie patrzyłem na zegarek.

ZEZNANIA WYWIADOWCÓW

Pierwszy zeznawał posterunkowy policji śledczej L. Gerke. Przyszedł on na zebranie w czasie przemówienia mec. Kowalskiego i słyszał jak ten mówił, iż sukces zdobycia Śląska Zaolzańskiego, to nie sukces obecnego rządu sanacyjnego, a realizacja planu Dmowskiego z 1918 r., który rząd obecny uczynił pod presją opinji publicznej. O ile chodzi o wybory, to adw. Kowalski miał oświadczyć, że Str. Nar. nie bierze udziału w głosowaniu, bo nic się nie zmieniło. Ta sama bowiem obowiązuje konstytucja i ordynacja wyborcza. Wybory zaś obecne to tylko zmiana warty.

Wobec tego społeczeństwo narodowe w głosowaniu udziału nie bierze. Mówił jeszcze inne rzeczy, — zeznaje świadek, — poniżając zasługi obecnego rządu sanacyjnego (wesołość na sali).

Prok.: — Czy pan przypomina sobie dokładnie w jakich słowach mówił adwokat Kowalski o wyborach? Czy mówił to ze smutkiem, czy z radością?

— Z pewną gestykulacją, (wesołość na sali).

— Czy to było nawoływanie?

— Usiłował przekonać zebranych, aby nie głosowali. Taki był cel przemówienia.

Adw. Borowski: — Proszę to zaprotokółować, że to był cel, a nie słowa.

Następnie świadek opowiada o tem, że przemowienie adw. Kowalskiego nie wzbudziło większej reakcji wśród zebranych.

Adw.: — W jakim celu był pan na zebraniu?

Świadek zasłania się tajemnicą służbową.

Sąd: — Czy służbowo?

— Tak.

Drugi świadek, wywiadowca Miron Lelach, wyznania prawosławnego, zeznaje, iż przyszedł na zebranie w chwili, gdy oskarżony mówił o sprawie przyłączenia Śląska Zaolziańskiego. — Adw. Kowalski mówił o potędze Niemiec i o dążeniu ich na wschód.

Prok.: — Jakim tonem przemawiał adw. Kowalski: — spokojnie, czy głośno?

— Ton przemówienia o obecnym rządzie był agresywny.

— Czy mówił chwiejnie, czy stanowczo?

— Głośno i stanowczo. Całe przemówienie robiło wrażenie jakby było odczytywane.

— Dobrze mówił?

— Tak.

Adw. Szymaszek: — Czy mówił aby Polskę szanować?

— To zawsze jest na każdem zebraniu.

Prok.: — Jak reagowała publiczność na przemówienia adw. Kowalskiego?

— Przemówienie oklaskiwano.

TRZECI WYWIADOWCA

Anatol Mielników, posterunkowy policji śledczej do sprawy nic nowego nie wniósł, bo prowadził tylko w tej sprawie dochodzenie.

Prok.: — Czy pan dołączył do sprawy ulotkę pod tytułem „Koledzy"?

— Tak.

Prokurator wniósł o załączenie tej ulotki do akt sprawy i o ujawnienie jej treści.

Obrona oponowała przeciwko załączeniu tej ulotki do akt sprawy. Adw. Stypułkowski uzasadniając stanowisko obrony, podkreślił, że odezwa ta nie ma związku z aktem oskarżenia, który obejmuje zarzut z 2 października. Równie dobrze bowiem możnaby dołączyć ulotki B. B. W. R. z 1930 r. nawołujące do nie brania udziału w głosowaniu.

PRZEMÓWIENIA

Na tem przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał prokurator Dreszer, domagając się skazania adw. Kowalskiego na „efektowną karę", któraby była stwierdzeniem, iż bojkot wyborów do Sejmu i Senatu jest niedozwolony.

GŁOS NESTORA PALESTRY WARSZAWSKIEJ

Pierwszy spośród 18-tu znanych adwokatów warszawskich — dodatkowo zgłosił się jeszcze adw. Aleksander Dębski — zabrał głos mec. Stanisław Kijeński. Nestor palestry warszawskiej ze smutkiem stwierdził, że proces ten robi wrażenie, jak gdyby był dziś potrzebny A czyż można groźbą i strachem nakłaniać do wyborów? Nie. Represjami się bowiem życia nie naprawi.

— Głosowanie — mówi dalej obrońca, — jest prawem obywatela, ale nie obowiązkiem. Dlatego wnoszę o wyrok uniewinniający.

Drugi przemawiał adw. Konrad Borowski. Rozpoczął on swoje przemówienie od scharakteryzowania dekretu P. Prezydenta R. P. dotyczącego rozwiązania Izb Ustawodawczych. Sejm i Senat zostały rozwiązane, bo nie były odzwierciadleniem nastrojów społeczeństwa. Tymczasem nowe Izby wybiera się na zasadzie tej samej ordynacji wyborczej, na podstawie której wybrane zostały rozwiązane.

Następny skolei obrońca, adw. Borzęcki, poddał krytyce zeznania świadków, które były bliźniaczo do siebie podobne, zarówno w formie wypowiedzenia jak i w treści.

Skolei głos zabrał adw. Przyjemski:

„Obowiązująca obecnie ordynacja wyborcza za zadanie miała „odpartyjnienie" Sejmu, „odpartyjnienie" wyborów. Od chwili jej ogłoszenia w wyborach brać udział mieli tylko obywatele a nie partje. I kiedy jedna z tych partji Stronnictwo Narodowe, nie bierze w wyborach udziału za oznajmienie o tem oskarża się ludzi z art. 156 k. k. A Stronnictwo Narodowe zastosowało się do wymogów ordynacji wyborczej, nie pcha się tam, gdzie go nie proszą. Zamknięto przed niem bramę, więc czeka, aż się ta brama przewróci".

Przed pulpitem obrończym staje adw. Błeszczyński, w tym samym czasie do sali rozpraw dochodzą okrzyki z manifestacji przedwyborczych na ul. Marszałkowskiej. Obrońca w paru słowach wiąże proces prez. Kowalskiego z tą manifestacją.

Nie można karać nikogo za to co myślał, a za to co mówił adw. Kowalski, też karać go nie można, bo stwierdził tylko fakt objektywny: „Stronnictwo Narodowe nie weźmie udziału w wyborach". Na tej zasadzie proszę o uniewinnienie.

Następnie głos zabrał adw. Stypułkowski mówiąc: „Są wielkie i małe procesy, a jeżeli poczucie prawne reaguje przeciwko sposobom prowadzenia procesu to znak, że proces jest wielki, bo wielkie czyni wyrwy w poczuciu prawnem społeczeństwa".

WYWIADOWCY — EKSPERCI

Posterunkowi mieli być ekspertami do ustalania tendencji mów politycznych.

Dla zilustrowania wyrobienia politycznego tych „ekspertów" adw. Stypułkowski przytacza wyjątek z zeznań świadka Leona Gorke, post. sł. śledczej, który zeznał w dochodzeniu, że po przyłączeniu Spisza i Orawy mielibyśmy Polskę od morza Bałtyckiego do Czarnego.

„Jeżeli się chciało w przyśpieszonem tempie prowadzić proces — konkluduje obrońca — to trzeba było przygotować dowody, a nie ekspertów. Dlatego wnoszę o wznowienie procesu, ażeby dać możność przeprowadzenia dowodu".

Po zakończeniu przemówienia adw. Rabskiego głos zabiera adw. Gembski, który wskazuje, że decyzję Stronnictwa Narodowego ogłosili „urbi et orbi" premjer Składkowski i wicepremjer Kwiatkowski.

PROCES ODROCZONY ZWYCIĘSTWO TEZY OBRONY

Po północy, gdy ze znużenia upadali po prostu adwokaci, nastąpił w procesie sensacyjny zwrot. Właśnie skończył replikę prokurator Dreszer. Odpowiedział mu adw. Kijeński, do którego przemówienia przyłączyli się i pozostali adwokaci. Głównym motywem przemówień obrony było żądanie wznowienia postępowania i dopuszczenia świadków obrony.

O godz. 1 min. 10 Sąd postanowił odroczyć rozprawę, aby dać możność obronie przesłuchania wskazanych świadków.

Tak więc teza obrony, co do konieczności powołania świadków, którzy mają zeznać co mówił na wiecu adw. Kowalski — zwyciężyła.

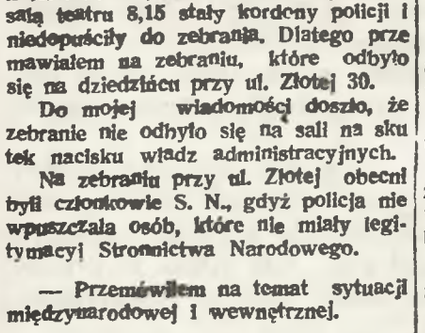

ODROCZENIE PROCESU LEWICKIEJ.

LUBLIN. Ze względu na konieczność powołania nowych świadków sąd apelacyjny w Lublinie odroczył proces 40 komunistów, z córką byłego kuratora szkolnego w Lublinie, Lewicką na czele. Sąd wyznaczył nowy termin rozprawy na 13-go grudnia.

W terenie i na torach

P. Z. L. -- C. W. S. 8:8
o mistrzostwo Warszawy

W sobotę rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy drużynami CWS — PZL, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk notujemy:

W wadze muszej Michalik (PZL) wypunktował Rzewnickiego

W koguciej Możdżyński (PZL) wygrał na punkty z Gromkiem.

W piórkowej Jambor (PZL) przegrał na punkty do Lipińskiego.

W lekkiej Kowalski (PZL) niespodziewanie przegrał na punkty do Abramczyka, wykazując brak treningu i złą taktykę.

W półśredniej Błażejewski (PZL) zwyciężył na punkty Całkę.

W średniej Miks (PZL) wypunktował Piekarskiego.

W półciężkiej Karpiński (CWS) wygrał na punkty z Karolakiem.

W ciężkiej Ciążela (CWS) znokautował Lesnowolskiego w pierwszej rundzie.

H. C. P. mistrzem okręgu
Poznańskiego

POZNAŃ. Bokserzy K. S. Ostrovii oddali dwa punkty bez walki drużynie HCP w rozgrywkach o drużynowe mistrzosto okręgu poznańskiego.

HCP ma już niemal zapewniony tytuł mistrza okręgu i wraz z mistrzem Polski Wartą stanie do finałowych rozgrywek.

Sekretarz F. I. S.
w Zakopanem

ZAKOPANE. W sobotę po południu przybył do Zakopanego sekretarz zarządu głównego Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, p. Kieland, który zwiedził projektowane przez Polski Komitet Organizacyjny Zawodów FIS — trasy biegów zjazdowych z Kasprowego Wierchu .

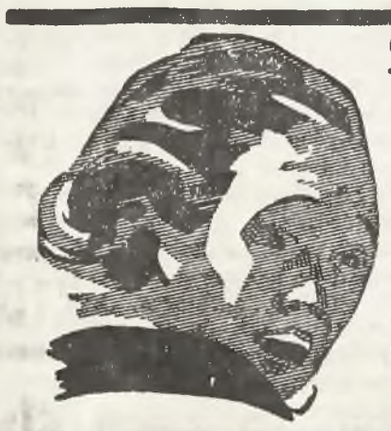

Pani w wieku NIEBEZPIECZNYM!

gdy młodość już minęła nie powinna się poddawać, lecz usuwać z twarzy znamiona wieku... Odżywczy krem ABARID usuwa zmarszczki i zwiotczenia, przywraca skórze jędrność świeżość, a puder ABARID dobrany do karnacji nadaje cerze delikatny, świeży i młodzieńczy wygląd.

krem i puder
ABARID

Losowanie II emisji
3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej
w dniu 5 listopada

W pierwszym dniu ciągnienia 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane:

Zł. 500.000 — Serja 5.210 Nr. 16.

Zł. 100.000 — Serja 3.262 Nr 33.

Zł. 50.000 — Serja 9349 Nr. 35.

Po zł. 10.000 — S. 1205—8, 1776 — 26 2108—26 3665—10 5152—41 9109—28 14177—28 16617—46 1666—44 17781—1 19901—6 20472—34 21372—33 22409—15.

Po zł. 5000 — Nr. 1—13489 21799 2—10390 19081 4—8030 5—645 7—17409 9—20406 10—6851 16425 11—2382 9917 18560 14—3212 10808 15—5650 16—15493 18—4375 17546 19—12559 22—22611 23—2354 16855 24—4852 5661 22281 25—18053 30—20244 32—4656 20279 34—20849 35—20526 36—10853 12721 16878 22751 37—3339 17512 39—7772 41—12188 42—1184 6866 43—7953 46—8574 17155 48—20900 49—20739 21672.

Po zł. 2000 — Nr. 8—7525 10959 17583 19404 22706 8786 13297 19355 20251 22205.

Nr. 9 — 199 1496 3274 6177 6580 11787 12484 13048 21742 22499.

Nr. 12 — 8394 9221 9469 9647 14957 15786 18597 20785 21819 22627.

Nr. 16 — 4258 5473 7019 15358 16886.

Nr. 18 — 4830 5504 6230 8312 10333.

Nr. 20 — 2280 3582 5914 18137 21664

Nr. 24 — 5965 14205 17677 20954 21124.

Nr. 26 — 2637 4107 9666 10212 18207.

Nr. 31 — 999 5211 16636 22522 22807.

Nr. 34 — 1017 3723 8432 10221 17102

Nr. 36 — 5624 16673 15132 19552 22600.

Nr. 38 — 10004 11933 18781 19742 22244.

Nr. 46 — 6829 9461 15506 16344 22235.

Nr. — 1558 7387 8320 8761 11543 12954 16451 18712 20809 20373.

Nr. 49 — 2041 6439 11485 12788 22358.

Nr. 50 — 180 3139 5038 5945 16282

Po zł. 1000 Nr. 27—871 2830 2859 3596 5178 6036 8193 8895 9194 10229 12408 13048 14226 16288 17690.

Nr. 31 — 3225 6360 6794 6907 7710 7894 8884 8850 11905 13578 14662 15931 19679 20351 20716.

Nr. 34 — 1048 2012 2035 3797 5895 6029 7540 8146 9007 11096 12298 14812 14971 18693 19360.

Nr. 35 — 2001 4273 4759 5565 6992 11012 12641 12659 14114 14623 18866 18970 19432 21120 22213.

Nr. 45 — 797 2297 4268 4553 4723 6045 6903 8375 11270 12321 15211 11329 16302 18706 21701.

Notatki radjowe
Opowieść o Chopinie
oraz inne cykle radjowe

Na środę dnia 9. XI. przypada kilka audycyj należących do cyklów prowadzonych w tegorocznym sezonie zimowym. O godz. 16.35 nadaje Lwów na wszystkie rozgłośnie audycję z cyklu „Sylwetki lutnistów staropolskich", która zapozna radjosłuchaczy z twórczością i działalnością staropolskich mistrzów z wieku XVII: Jakuba Polaka, Stanisława Kazimierza Radomina Dusiackiego, Bartłomieja Pękiela; urozmaiceniem audycji będą pieśni o lutni Wespazjans Kochowskiego, recytowane przez K. Wajdę. W audycji weźmie pozatem udział Trio Gitarowe Eplera. Audycję poprzedzi objaśnienie dr. Marji Szczepańskiej. Druga audycja cykliczna tego dnia, to „Minjatury kwartetowe" o godz. 17.15, trzecią zaś audycją cykliczną stanowi „Opowieść o Chopinie" opracowana przez prof. Stromengera, a poświęcona tym razem wyłącznie etjudom. Utwory Chopina wykona Marja Wiłkomirska. Nowy sposób podejścia do tematu zainteresuje bezwątpienia wszystkich miłośników genjalnego poety tonów.

Klub sportowy głuchoniemych przy pracy

Istniejący na terenie Wilna klub sportowy Głuchoniemych nie ma własnych środków do prowadzenia normalnej pracy wyszkoleniowej ze względu na wyjątkowo niepomyślną sytuację materjalną.

Przyszedł mu z pomocą Okręgowy Ośrodek W. F., który bezpłatnie użycza sali. Głuchoniemi rozpoczynają systematyczne ćwiczenia gimnastyczne. Oprócz gimnastyki planowana jest piłka ręczna, w zimie ponadto łyżwiarstwo, narciarstwo, a w lecie pływanie i lekka - atletyka.

W innych dzielnicach Polski kluby takie oddawna istnieją i przejawiają należytą działalność.

Jesteśmy przekonani, że i Wileński Klub Głuchoniemych przy należytej opiece i poparciu osiągnie zamierzone cele, które wykraczają daleko poza ramy normalnego wychowania fizycznego i sportu dla zwykłych śmiertelników.

Czy uprawiasz już boks?

Przypominamy, że w Ośrodku Wychowania Fizycznego prowadzone są specjalne grupy dla niestowarzyszonych początkujących i zaawansowanych. Ćwiczenia odbywają się dwa razy tygodniowo: we wtorki od godz. 20-ej i we czwartki od godz. 18-ej. — Treningi prowadzi trener P. Z. B. p. Feliks Motorski.

Ćwiczenia odbywają się w małej Sali Ośrodka. Po treningu ciepły prysznic.

Opłata za cały sezon tylko 50 gr.

Ażeby zapisać się na te ćwiczenia należy mieć spodenki gimnastyczne i pantofle (ewent. i koszulkę, zapisać się w kancelarji Ośrodka — zapisy codziennie w godz. 9—15 i przyjść na ćwiczenia. Im wcześniej tem lepiej.

Blum (Elektrit) idzie w górę

Kapitan Sportowy Wil. O. Z. B. biorąc pod uwagę dobrą formę zawodnika wagi ciężkiej Bluma (Elektrit), który odniósł 2 zwycięstwa na Łotwie, nokautując Niemca Reitera — (najlepszego zawodnika Gdańska) i i wygrywając z mistrzem Łotwy Lembergiem — uznał za wskazane zaproponować kapitanowi Związkowemu Polskiego Związku Bokserskiego eliminację, celem ewentualnego na przyszłość wstawienia Bluma w skład kandydatów do reprezentacji państwowej.

Stan prac na stadjonie na Pióromoncie

Prace nad wykończeniem Stadjonu Sportowego na Pióromoncie posunęły się znacznie.

Została zakończona 1-sza faza budowy dużych trybun żelbetonowych obliczonych na 2000 miejsc siedzących.

Pod trybunami na parterze mieścić się będą: kancelarja Ośrodka W. F., magazyny, kuchnia i jadalnia, hall, mieszkania dla woźnego i pokój dla badań lekarskich. Na pierwszem piętrze — szatnie dla zawodników z natryskami i hotel sportowy. Całkowicie w tym sezonie zostanie zakończony tunel z ustępami dla publiczności, pijalnią wody i t. p. Boisko zostało zaorane i będzie na wiosnę zasiane trawą. Bramki — wpuszczone zostały do podstaw betonowych.

Całkowitego zakończenia tej tak koniecznej, dla sportu wileńskiego inwestycji należy oczekiwać na wiosnę przyszłego roku.

—oOo—

U nas i gdzieindziej

BUDAPESZT. Węgierski związek bokserski zorganizuje w roku przyszłym mistrzostwa Węgier w konkurencji młodzików. W konkurencji tej startować będzie mogła młodzież w wieku lat 15.

* * *

ATENY. Grecki związek lekkoatletyczny postanowił organizować co dwa lata wielki międzynarodowy bieg maratoński, który możliwie najbardziej zbliżony będzie do znanego z historji starożytnej Grecji.

Trasa tego biegu prowadzić będzie z pola maratońskiego na stadjon ateński i mierzyć będzie dokładnie 42,125 m. prowadząc w linji prostej bez żadnych zakrętów.

Święto Policji

WILNO. Na dzień 11 listopada r. b. przypada święto Korpusu Policji Państwowej.

Dorocznym zwyczajem w wigilję tego święta, t. j. w dniu 10 b. m. odbędzie się w kościele św. Kazimierza o godz. 10-ej nabożeństwo żałobne za spokój dusz policjantów, poległych w obronie współobywateli.

———oOo———

Wpisy do Bratniaka przedłużone

WILNO. Bratnia Pomoc P. M. A. Uniwersytetu Stefana Batorego zawiadamia, że wpisy na listę członków Bratniej Pomocy zostały przedłużone do dn. 10 listopada rb.

———oOo———

Nowe szkoły w pow. mołodeczańskim

MOŁODECZNO. W powiecie mołodeczańskim do użytku szkoln. zost. oddanych w rb. kilka nowych budynków i lokali szkolnych, wybudowanych wysiłkiem samorządu przy poparciu T-wa Popier. Bud. Publ. Szkół Powsz. Nowa 2-klasowa szkoła została wybudowana we wsi Zalesie, gm. rakowskiej. Całkowicie przebudowano z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów higjeny 3-klasową szkołę w Chołchle wraz z mieszkaniem dla nauczyciela. Ostatecznie została wykończona 7-klasowa szkoła w Lebiedziewie, pozatem odbudowano 3 nowe klasy do 7-klasowej szkoły w Krasnem n/Uszą i 3 nowe klasy do budynku szkoły powszechnej nr. 1 w Mołodecznie.

———oOo———

„Warjaci" i „ludzi normalni"

(Garść refleksyj).

Gdy człowiek jakiś zachowuje się, mówi, myśli i robi inaczej niż jego otoczenie, to, zgorszony tem ogół t. zw. normalnych ludzi, przylepia mu za to zaraz etykietkę krytyczną.

Etykietka ta zmienia swe brzmienie, zależnie od sytuacji towarzyskiej i finansowej danego osobnika.

Prostaczek będzie poprostu: „głupi"; „pomylony"; „niespełna rozumu". Golec — inteligent: — „warjat"; „mizszugiene"; „mente captus". Inteligent lepiej sytuowany to tylko: „dziwak"; „cudak"; a jakiś „luminarz", filantrop, czy inna „gruba ryba", osobliwie gdy jest jeszcze ponadto utytułowana i ustosunkowana, nosi już całkiem delikatne i nobliwe mianko: „oryginała", wymawiane z pewnym szacunkiem, a nawet uznaniem, jego zaś „oryginalnoście",— chociażby najbardziej ekstrawaganckie, witane są okrzykami podziwu i zachwytu!!

Oczywista, nieraz prostaczek jest naprawdę pomylonym, a inteligent — warjatem, mimo to jednak stwierdzić należy, iż wśród osób, określanych pogardliwem mianem warjatów, nie brak talentów i genjuszów, których twórczość i zasługi, czci nieraz, w późniejszem ich życiu, lub po śmierci, całe społeczeństwo, natomiast t. zw. zdrowi i normalni ludzie reprezentują zazwyczaj przeciętność i beztalencie i takimi już pozostają aż do śmierci!...

— A więc bądźmy ogledni w szafowaniu przydomkami!...

Wincuk Markotny

CENY NABIAŁU I JAJ

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notuje w dniu 7 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg:

	hurt	detal
Masło wyborowe	3.50	3.80
Masło stołowe	3.40	3,70
Masło solone	3.—	3,20
Ser edamski czerwony	2.30	2.60
Ser edamski żółty	1.80	2,10
Ser litewski	1.70	2.—
Jaja (na wagę)	1.80	2.—

Wezwanie Komendy Legji Akademickiej

WILNO. W dniu Święta Niepodległości weźmie udział w uroczystościach wojskowych również i Wileńska Legja Akademicka, przydzielona do zgrupowania piechoty.

W związku z tem zarządzam:

Dnia 9 listopada godz. 12,30 zbiórka wszystkich kompanij L. A. w koszarach 1 Brygady (Stadjon sportowy) — celem organizacji oddziałów do defilady.

Kompanje 5 i 6 przed południem odbywają normalne ćwiczenia — po ćwiczeniach i obiezie w koszarach dołączają do reszty komp.

Dn. 11 listopada o godz. 7.25 zbiórka wszystkich żoln. L. A. w koszarach 1 Brygady (Stadjon sportowy) w komp. przygotowanych do defilady dn. 8 listopada. stamtąd odmarsz razem z piechotą wojska na plac Marsz. Piłsudskiego.

Ze względu na to, że jest to 1-sze wystąpienie Legji Akademickiej w ramach wojska i na wagę uroczystości, mającej na celu okazanie społeczeństwu siły, tężyzny, dyscypliny i gotowości żołnierskiej narodu, żołnierze L. A. muszą wykazać, że pod tym względem kroczą w pierwszym szeregu.

Zbiórka w płaszczach.

Niniejsze podać jak najszybciej do wiadomości wszystkim żołnierzom Legji Akademickiej.

Kom. Wil. Legji Akadem.
(—) Chudyba
major

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„Balsam Trikolan — Age"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Rocznica 11 Listopada

WILNO. Dn. 9-go b. m. o godz. 18-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2) odbędzie się organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu 20-ej rocznicy Niepodległości.

ZŁOŻENIE HOŁDU
Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu

13 listopada o godz. 10-ej w kościele parafjalnym w Mołodecznie zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo z okazji przypadającego dwudziestolecia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej oraz rocznicy objęcia kolejnictwa przez władze polskie.

W czasie nabożeństwa zostanie poświęcony obraz Serca Pana Jezusa, ofiarowany przez drużyny parowozowe w Mołodecznie w celu uczczenia dwudziestolecia odzyskania Niepodległości oraz przyłączenia Zaolzia do Macierzy.

Pa nabożeństwie kolejarze udadzą się pod pomnik Niepodległości w celu złożenia wieńca.

Wczorajsze zaćmienie księżyca
nie było widoczne

WILNO. Przypadające na wczoraj całkowite zaćmienie księżyca nie mogło być obserwowane spowodu zbyt dużego zachmurzenia.

Całkowite zaćmienie nastąpiło o godz. 22 m. 45 i trwało do godz. 24 m. 7.

Tożsamość samobójczyni
z „przejazdu śmierci"

WILNO. Wczoraj notowaliśmy, że na przejeździe Bobrujskim rzuciła się pod pociąg jakaś kobieta. Desperatką, jak ustaliła obecnie policja, była Genowefa Chodolówna, zamieszkała ostatnio przy ul. Belwederskiej 12. Powód — ciężkie warunki materjalne.

***

W szpitalu św. Jakóba ulokowano Antoniego Mickiewicza (Beliny 40), lat 42, który w celach samobójczych przyjął strychniny.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Z ławy oskarżonych do domu dla obłąkanych
Anormalny członkiem szajki włamywaczy

Włamywacze „Aloszka" Łukjanow, Kleofas Hermanowicz i paserzy przed Sądem Apelacyjnym.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

W marcu b. r. dokonano w domu przy ul. Mickiewicza 42 kradzieży z włamaniem.

Złodzieje wytłukli szybę w pokoju stołowym mieszkania państwa Chodzi Mahometa i Rajchany Wajsowych, właścicieli znanej piekarni wileńskiej pod firmą „Turan" i otworzywszy okno dostali się do środka. Obłowili się nieźle, zabierając futro męskie, dwa damskie — karakułowe i fokowe, płaszcz damski, trzy garnitury, srebrną papierośnicę i t. d., łącznej wartości 6.480 zł. Już dnia następnego wyśledzono i ujęto sprawców kradzieży. Byli nimi: mistrz kunsztu złodziejskiego, „Aloszka" Łukjanow, w sile wieku, lat 30 i Kleofas Hermanowicz, również zawodowy złodziej, mimo młodego wieku, (liczy lat 25), kilkakrotnie karany. Futra zdążyli tej samej nocy po kradzieży sprzedać wyrafinowanej „przedwojennej" paserce, wiekowej — lat 64 — Dwejrze Wersockiej, która wraz z nimi znalazła się na ławie oskarżonych. Po nitce do kłębka, po dłuższym czasie policji powiodło się odnaleźć skradzione futra, które tymczasem, poprute na części, powędrowały do trzech kuśnierzy, również oskarżonych w tym procesie, nazwiskiem Magun, Grodzian i Kac.

WYROK SKAZUJĄCY

W rezultacie procesu w Sądzie Okręgowym w dniu 3-go sierpnia b. r., Łukjanow dostał cztery lata więzienia, Hermanowicz 2 i pół, paserka Wersocka 2 lata, kuśnierze Magun i Grodzian po 1 roku każdy, Kac 4 miesiące.

APELACJA PROKURATORA I OSKARŻONYCH

W stosunku do Łukjanowa, Hermanowicza i Wersockiej, oraz Kaca apelował prokurator, żądając surowszej kary. Apelowali pozatem wszyscy oskarżeni. Proces w Sądzie Apelacyjnym odbył się w dniu wczorajszym. Łukjanowa bronił adwokat Węsławski, Hermanowicza z urzędu aplikant Alperowicz, Wersocką p. Szabelska, Maguna adwokat Frydman, kuśnierza Grodziana mec. Engel, Kaca adw. Barańczyk.

OSK. HERMANOWICZ DOSTAŁ POMIESZANIA ZMYSŁÓW

Na początku rozprawy apelacyjnej zaszedł sensacyjny incydent. Okazało się, że osk. Kleofas Hermanowicz podczas pobytu w więzieniu po wyroku pierwszej instancji popadł w chorobę umysłową.

Sąd Apelacyjny wysłuchawszy orzeczenia lekarzy psychjatrów d-ra Witeka i d-ra Rutkowskiego, uznał na podstawie ich opinji, że Hermanowicz jest psychicznie chory, postanowił sprawę jego wyłączyć i postępowanie karne przeciwko niemu zawiesić do czasu wyzdrowienia i Hermanowicza umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych. Hermanowicza wyprowadzono z ławy oskarżonych, równocześnie opuścił salę jego obrońca z urzędu.

WYROK W APELACJI. KORONOWO DLA ŁUKJANOWA

Sąd Apelacyjny zatwierdzając karę 4 lat więzienia dla „Aloszki" Łukjanowa, dodał jeszcze umieszczenie go po odbyciu tej kary w Zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie, uwzględniając apelację prokuratora. Apelacja paserki Wersockiej została odrzucona i wyrok skazujący na dwa lata więzienia utrzymany w mocy. Karę 1 roku więzienia dla osk. Maguna zawiesił Sąd Apelacyjny na okres lat pięciu. Uniewinnieni zostali dwaj pozostali oskarżeni Grodzian, który miał w pierwszej instancji 1 rok więzienia oraz Mojżesz Kac, skazany pierwotnie na 4 miesiące.

SAMOBÓJSTWO ŻONY OSK. ŁUKJANOWA

Dziwnym zbiegiem okoliczności żona osk. Łukjanowa dokonała w przeddzień rozprawy apelacyjnej męża zamachu samobójczego. Desperatkę zatrutą esencję octową odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie
ogłasza
PRZEDŁUŻENIE PRZEDPŁATY
na księgę ilustrowaną monograficzną pod tytułem

„FERDYNAND RUSZCZYC — ŻYCIE i DZIEŁO"

do 10 marca 1939 roku, a to w związku ze znacznem zwiększeniem jej objętości. Dzieło jest już w połowie wydrukowane i będzie zawierało zamiast zapowiedzianych 300 stron tekstu — 400 stron, a zamiast 100 ilustracyj — 200. Pomimo tego cena w przedpłacie pozostaje niezmieniona i wynosi 15 zł. z przesyłką 16 zł. po wyjściu z druku cena dzieła będzie podwyższona do 30 złotych.

K. GORZUCHOWSKI
ZAMKOWA 9
Zegarki szwajcarskie z gwarancją.
Wyroby złote, srebrne, platery, kryształy.
Oblicina naprawa. Ceny konkurencyjne.

Ś. † P.

Wanda Cywińska

Zasnęła w Bogu dnia 7 listopada 1938 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 9 listopada o godzinie 10-ej rano w kaplicy na cmentarzu Rossa, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostry i Rodzina.

Ś. † P.
z SIMPSONÓW

Helena Chaszkowska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 6-go listopada 1938 r. w wieku lat 65.

Eksportacja z domu żałoby przy ulicy Jasnej 47 o godzinie 17-ej we wtorek dnia 8-go listopada b. r. do kościoła św. Jakuba.

We środę 9-go list. o g. 9 rano nabożeństwo żałobne w tymże kościele, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Córki, Syn, Synowa, Zięciowie i Wnuki.

Grób zapomnianego bohatera
w Niemieżu

Gdy słyszymy w radjo o uczczeniu poległych za Ojczyznę bohaterów, gdzieindziej, przejeżdżającym mimo mogiłek w Niemieżu stale nasuwają się smutne refleksje: tam, tuż przy parku ziemianina p. B. znajduje się zapomniana mogiła bohaterskiego obrońcy naszego grodu, porucznika ś. p. Sawickiego. Po odejściu Niemców i przed nadejściem bolszewików w końcu grudnia 1918 r. w okolicach Miednik i Rukojń formował grupy legjonowe ś. p. por. Sawicki. Bardzo pięknie o nim mówi proboszcz Miednicki, ks. Rutkowski, u którego ś. p. por. Sawicki przebywał, a który widząc zbliżających się bolszewików, wywiózł go z Miednik do Rukojń, gdzie por. Sawicki nie bacząc na ostrzeżenia przyjaznych mu osób, w dalszym ciągu werbował młodzież do wojska polskiego, aż zdradzony, został przez bolszewików schwytany we wsi Wielkie Sioło, koło Niemieża, dokąd został zapędzony i tam zastrzelony.

Ś. p. por. Sawicki winien być pochowany na cmentarzu Rossa, gdzieby spoczął z obrońcami Wilna przy Sercu Wielkiego Wodza.

X. I. S.

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie na Litwie
TYGODNIK
„CHATA RODZINNA"
(16 rok wydawnictwa)
Adres: KAUNAS, OŽEŠKIENĖS G-VĖ 12
Najlepsze źródło informacyj i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową
Numery okazowe na żądanie gratis.

Za stłuczoną szybę zabił człowieka

WILNO. Było to w Nowej Wsi, gminy worniańskiej w marcu b. r. Na podwórzu jednej z zagród dwaj bracia Burbulowie, Franciszek i Adam, zasiedli wieczorem na czatach, aby pojmać osobnika, który tłucze im szyby w oknach. Usłyszeli słowa jednego z przechodzących koło ich domu: — „Pójdę i pobiję im szyby".

Poznali głos Jana Żurawskiego. Jednocześnie usłyszeli brzęk tłuczonej szyby. Starszy z Burbułów rzucił się w pogoń, dopadł Żurawskiego i ugodził go dwukrotnie bagnetem. Ranny wyzionął ducha, gdyż obie rany były śmiertelne.

Za zabójstwo powyższe Franciszek Burbul skazany został w pierwszej instancji na 8 lat więzienia, a jego brat — Adam za współudział w zbrodni na 6 lat. W motywach wyroku Sąd podkreślił, że załatwianie porachunków osobistych drogą mordu, jest niestety zbyt częstem zjawiskiem na wsi. Burbułowie i Żurawski nienawidzili się wzajemnie.

Na skutek apelacji prokuratora i obrony sprawę rozpatrywał w ostatnich dniach Sąd Apelacyjny w Wilnie. — Oskarżonych Burbułów bronił adwokat M. Kowalski. Sąd Apelacyjny zniżył obydwu oskarżonym karę więzienia do lat trzech dla każdego, uznając, iż działali oni pod wpływem afektu. Oskarżeni bowiem dotychczas nie byli karani i mieli dobrą opinję.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Sawicki Albin — Bonifraterska 4 zameldował policji, że na ul. Garbarskiej, został pobity przez kilku osobników, nazwisk których nie wie.

Zekowa Zofja, Zarzeczna 14 została potrącona przez auto prowadzone przez Pomicko Izydora — Wileńska 37. Doznała ona lekkiego uszkodzenia ciała.

Bartoszewicz Piotr — Nowoświecka 19 zameldował policji, że znajoma jego Marcinkiewiczowa Janina, chwilowo będąca w jego mieszkaniu, dokonała kradzieży na jego szkodę gotówki 20 zł. Marcinkiewiczowa, zam. we wsi Żakieńce gm. rudomińskiej.

Na ul. Szyszkińskiej — Gulbicki Franciszek lat 15 — Żubrowa 20 został najechany przez rowerzystę Klukowskiego — Sokół 165, Gulbicki doznał poranienia prawej nogi i warg.

Na zabawie we wsi Podjelniaki 24, został uderzony nożem Krasowski Ignacy, lat 33, przez Grodzia Antoniego — zam. w. Góry 21. Krasowski został dostarczony do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim.

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś **8** Godfryda
Jutro Teodora

Wschód słońca g. 6.37
Zachód słońca g. 3.30

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Ciśnienie średnie: 758.
Temperatura najniższa: + 3.
Temperatura najwyższa: + 7.
Temperatura najniższa: + 2.
Opad: 5 — 5.
Wiatr: północno - zachodni.
Tendencja Silny wzrost ciśnienia.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.
w dniu 8 listopada 1938 r.

Ranek mglisty. W ciągu dnia pog. o zachmurzeniu duż. i miejscami, zwłaszcza w północnej połowie kraju drobny deszcz. Umiarkowane wiatry z zachodu. Temperatura bez większych zmian (około 12 stopni). Widzialność osłabiona.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), — Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel „St. Georges"
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny umiarkowane.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA

— **„Instytut Germanistyki"**. — Zamkowa 10. Kurs niemieckiej korespondencji handlowej od 15 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTY

348 Środa literacka. Dnia 9 b. m. znakomity krytyk teatralny **Tymon Terlecki** z Warszawy wygłosi odczyt p. t. **„Teatr i dramat, djalektyka sporu".** Po odczycie przewidziana dyskusja.

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** Zarząd „Ochronki Dziennej" przy ul. Dar 6, składa stokrotne „Bóg zapłać" wszystkim P. T. odwiedzającym groby, którzy raczyli poprzeć naszą rozsprzedaż świec i łamek nagrobkowych na rzecz biednych dzieci, w dniach 1 i 2 listopada b. r. na cmentarzach: Rossa i Bernardyńskim.

Niemniej serdecznie dziękuje wszystkim Paniom, które przyszły z pomocą w organizowaniu kiosków i prowadziły rozsprzedaż, a p. Wiktorowi Jankowskiemu (Saska Kępa), za troskliwą i stałą pomoc dla „Ochronki" a ostatnio za bezinteresowne odlanie płyty kuchennej. 783.

— **Pokaz Gospodarczy Liceum Gospodarczego ZPOK** zawiadamia, że we wtorek dnia 8 listopada o godz. 17-ej w lokalu szkoły przy ul. Bazyljańskiej 2/19 odbędzie się pokaz „Przetwory z żórawin (galarety witaminowe i gatowane, napoje bezalkoholowe, soki, konfitury, dżemy, cukierki). Wstęp 1 zł. dla członkiń ZPOK 75 gr. (na pokrycie kosztów produktów).

TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** — Dziś, we wtorek dnia 8 listopada z powodu próby generalnej — teatr nieczynny.

„Gałązka rozmarynu" — Nowakowskiego najbliższą premierą w Teatrze na Pohulance. W dniu święta państwowego 11 Listopada występuje Teatr Miejski z premierą świetnego widowiska Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Oprawę dekoracyjną przygotowują Jan i Kamila Golusowie. Z olbrzymim nakładem pracy i kosztów przygotowuje się stronę techniczną tego widowiska wymagającego specjalnego opracowania batalistycznego. Reżyseruje Ziemowit Karpiński.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** Dziś „Krakowiacy i Górale".

Z teatru dla dzieci w „Lutni". — Premjera widowiska według Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" ze śpiewami i tańcami wyznaczona została na piątek 11 listopada o godz. 12 m. 15 ku uczczeniu 20-ej rocznicy Niepodległości.

„Krysia Leśniczanka". — Kierownictwo Teatru zachęcone wielkim sukcesem, jaki ta romantyczna operetka osiągnęła w sezonie bieżącym w Warszawie wystawia obecnie „Krysię Leśniczankę" w Lutni. Premjera wyznaczona na sobotę. Rolę tytułową kreuje J. Kulczycka, reżyseruje Wyrwicz - Wichrowski.

Uporczywe
ZAPARCIE STOLCA
zatruwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.
ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA
stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (komicy) reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.
ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

Jesień, jesień... Deszcz wciąż prószy,
Smutek się rozgościł w duszy...
Do „Ustronia" wstąp, mój bracie,
Będziesz jak we własnej chacie.
5158—3168

UNIWERS. STEFANA BATOREGO W WILNIE
Nr. 4460/38.
Wilno, dn. 3. XI. 1938 r.

PRZETARG

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo - budowlane Zakładów Chemji Fizycznej i Rolnej w gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego im. Śniadeckich przy zbiegu ulic Nowogródzkiej i Słowackiego.

Przetarg odbędzie się dnia 12 listopada b. r. o godz. 12,30 w lokalu Biura Techniczno - Gospodarczego U.S.B., Uniwersytecka 3.

Formularze ofertowe i opis robót należy nabywać oraz plany można przeglądać w wyżej wskazanem Biurze do dnia 10 listopada br. włącznie w godz. 10 — 12.

Ostateczny termin składania ofert do dnia 12 listopada godz. 12.

Przedsiębiorcę obowiązuje:

a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3% od sumy oferowanej do kasy I Urzędu Skarbowego na rachunek depozytowy Uniwersytetu Stefana Batorego.

b) znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 13 z dn. 26 lutego 1938 r. poz. 92.

Rektorat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Prorektor
(—) Prof. Dr. St. Zajączkowski

NAJSMACZNIEJSZE
do kawy i herbaty
BISZKOPTY
WEDLA
na maśle, kruche, chrupkie, zdrowe

CO GRAJĄ W KINACH?

ADRJA: — „Korsarze".
CASINO: — „Przebrzmiała melodja".
HELIOS: — „Florjan".
JUTRZENKA: — „Ty, co w Ostrej wiecisz Bramie".
LUX: — „Za zasłoną".
MARS: — „Pościg".
Kino K. P. W. „Ognisko" wyświetla od dnia 7 listopada r.b. film p.t. „TAJNY AGENT".
PAN: — „Modelka".
ŚWIATOWID: — „Kobiety nad przepaścią". Ż
R. K. ZNICZ: — „Robert i Bertrand".

Programy radjowe

WILNO

Wtorek, dn. 8 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8,50 „Gdy dziecko przyszło na świat" — pogawędka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11.15 Koncert mandolinistów „Kaskada". Patrz program warszawski. — 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie. 13.15 Muzyka lekka. Patrz program warszawski. 15.15 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka obiadowa. — 15.45 Chór szkoły powszechnej Nr. 42 pod dyr. Lucji Macklewicz - Prokopowiczowej. Patrz program warszawski. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Recital Edwarda Jakuc - Jakutisa (tenor). 18.30 „Co nowego u samego" — gawęda Ciotki Albinowej z kumem Antonim. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz progr. warsz. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Wtorek, 8 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Wiadomości z naszych stron. 8.20 Muzyka (płyty). 15.15 Skrzynka ogólna — om. Dr. M. Stępowski (z Warszawy). 15.30 — Muzyka (płyty z W-wy). 18.00 Skrzynka rolnicza w oprac. Tadeusza Kułakowskiego. 18.10 Muzyka (płyty). — 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 — Zakończenie programu.

WARSZAWA

Wtorek, 8 listopada 1938 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja poł. 13.00 Przerwa. 15.00 „Mam 15 lat" powieść mówiona. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 — Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni polskie i obce. 16.55 „Palestyna w oczach przyrodnika" feljeton. 17.10 Recital skrzypcowy. 17.25 Rola komitetu rozbudowy w budown. mieszkan. 17.35 Z pieśnią po kraju — aud. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Kompleks wielkości i kompleks małości — odczyt. — 22.17 Sonaty na skrzypce i fortepian. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiad. z Polski (w języku niemieckim).

Środa, 9 listopada 1938 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja poł. 13.00 Przerwa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera. 16.00 Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze. 16.20 „Dom i szkoła" — pogadanka. 16.35 „Sylwetki lutnistów staropolskich" audycja. 17.05 Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga — odczyt. 17.20 Miniatury kwartetowe. 17.40 Audycja w dniu święta Straży Granicznej. 18,00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" — audycja. 18,40 „Dyskutujmy". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 „Opowieść o Chopinie"— aud. 21.45 „Poezja wieku złotego". — audycja. 22.00 Dyryguje Artur Toscanini — płyty. 22,55 Przegląd prasy. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat. meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim).

———oOo———

CENY PŁODÓW ROLNYCH

Komisja Notowań Cen Płodów Rolnych przy Poleskiej Izbie Rolniczej w Brześciu n.-Bugiem.

W dniu 4 listopada 1938 r. Komisja zanotowała następujące ceny płodów rolnych w Brześciu n/Bugiem:

	Tranz wag.	Tranz. drobn.
Żyto I stand. Warsz.	15.—	14.50
Żyto II stand. Warsz.	14.50	14.—
Pszenica I stand. Warsz.	19,75	18,75
Pszen. II stand. Warsz.	18,75	17.75
Jęczm. prz. I st. Warsz.	15.—	14.50
Jęczm. prz. II st. Warsz.	14.50	13,50
Owies I stand. Warsz.	16.75	16.25
Owies II stand. Warsz.	15.50	14.50
Gryka 95% czyst.	16.70	15.70
Siemię lniane	57,50	45.50
Proso	17.00	16.00
Fasola biała	—	30.—
Fasola kolorowa	—	25.50
Ziemniaki	3.50	4.20
Siano gruntowe	7.—	7.70
Siano błotne	4.50	5.—
Słoma prosta	4.75	4.90
Słoma targana	4.50	4.60
Otręby żytnie	8.00	8.50
Makuchy lniane	17.00	18.00

ołło Oficerów Rezerwy i b. ochotników 13 Pułku Ułanów Wileńskich

W związku z organizacją Koła Oficerów Rezerwy i byłych Ochotników 13 pułku ułanów wileńskich Zarząd Koła usilnie prosi wszystkich oficerów rezerwy i byłych ochotników pułku z czasów wojny 1918 — 1920 roku o podanie swoich adresów na ręce sekretarza ppor. rez. Stefana Wasilewskiego, Wilno, ul. Mickiewicza nr. 15 m. 25. Inne dzienniki proszone są o przedruk.

TEATR MUZYCZNY **„LUTNIA"**
Dziś
„KRAKOWIACY i GÓRALE"
po cenach zniżonych

Ofiary

Ku uczczeniu jubileusza 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza składają bezpośrednio Wacławowie Mohlowie dla najbiedniejszych I oddziału T-wa Pań Miłosierdzia m. Wilna — 5 zł.

Ku uczczeniu Najczcigodniejszego Jubilata J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza na budowę pomnika św. Andrzeja Boboli — zł. 20 składają H. S. Wilczewscy.

Dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Księdza Biskupa Michalkiewicza na Wileńskie T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo składa Reutt Marja — 2 zł.

Legiejko A. dla bezrobotnej — 1 zł.

Na pomoc Rodakom za Olzą wpłaciły na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie, następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

Starostwo Powiatowe Święciańskie zł. 14 gr. 50.

Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Postawach zł. 4 gr. 90.

Personel Nauczycielski Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Smorgoniach zł. 12.

Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 38 w Wilnie zł. 9 gr. 10.

Zebrane przez p. Lichtmana A. w Wilnie zł. 3.

Personel Nauczycielski i Uczniowie Publ. Szkoły Powszechnej Nr. 10 w Wilnie zł. 6 gr. 75.

Publiczna Szkoła Powszechna w Mołodecznie zł. 6 gr. 69.

Personel Inspektoratu Pracy XII-go Okręgu w Wilnie zł. 11 gr. 10.

Urzędnicy Starostwa Powiatowego Brasławskiego zł. 11 gr. 71.

Ogółem na listy ofiar P. W. K. zebrano dotychczas zł. 1.320 gr. 67.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Skład w Wilnie
ZAMKOWA 20. Tel. 28-08

„MAJĄTEK ZDOBYWA SIĘ TEM — CO SIĘ OSZCZĘDZA, A NIE TEM — CO SIĘ ZARABIA

CASINO | DZIŚ PREMJERA.
Piękny film życiowy w realizacji genjalnego mistrza
W. Turzańskiego
„PRZEBRZMIAŁA MELODJA"
Niezwykle zajmująca treść. Upajająca muzyka. Koncertowa gra.
Nad program: DODATKI. Początek o godz 2-ej.

HELIOS | PREMJERA. Film dla wszystkich.
Fascynujący film o mocnych ludziach
FLORJAN
Według powieści **Marji RODZIEWICZÓWNY.**
Obsada: **St. Angel-Engelowa, K. Junosza-Stępowski, H. Grossówna, I. Pichelski, J. Węgrzyn, Orwid.**
Nadpr.: **Atrakcja kolor. W. Disney'a.** Na premierę ulgi i bilety honor. niew.

PAN Ostatnie 2 dni **Jean CRAWFORD** jako **„MODELKA".**
W krótce: Wielki porywający film miłosny na tle głośnej powieści obyczajowej **Zofji Nałkowskiej** **„GRANICA"**

MARS | Film jeszcze lepszy aniżeli „Buffalo Bill".
Historja najbardziej tragicznego momentu w dziejach U. S. A.
POŚCIG (Epopea „Czarnego Legjonu").
Role główne: **Joan BENNET i Randolph SCOTT.** Pożar prerji.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9.
Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy wg. głośn. pow. A. Marczyńskiego
„KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ"
Film ten poświęcony tysiącom zhańbionych dziewcząt.
W rol. gł.: **Nora Ney, Bogda, Andrzejewska, Wiszniewska Brodzisz, Stępowski, Samborski, Żabczyński** i inni.
Początki seansów: 4, 6, 8 i 10; w niedzielę i święta od g. 1-ej.

W DŁUGIE WIECZORY KSIĄŻKA
z wypożyczalni książek
„NOWOŚCI"
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.
Czynna od 12 — 18 godz. Kaucja 3 zł. Abon. 1.50 zł. — Wysyłka pocztą. —

MASAŻYSTA I MASAŻYSTKA
dyplomowani
EDWARD I MARJA KLUCZWAJT
J. Jasińskiego 11 m. 3.
3078—5005

Kupno i sprzedaż

DOM, nowy, tanio o 2-ch mieszkaniach okazyjnie do sprzedania. Obozowa 18-a — Dowiedzieć się Rzeczna 14 m. 7. 3176

KUPNO - SPRZEDAŻ: Mebli, dywanów, kilimów, futer, porcelany, kryształów, obrazów, bronzy, srebra, rzeczy antycznych, domowych i okazyjnych. Najtrwalsze meble stylowe. — Świeży transport **dywanów perskich** f-ma **„OKAZJA"** Wileńska 26.

Lokale

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 roku. Ul. Mickiewicza 12. O warunkach dowiedzieć się w Cukierni B. Sztralla. 5154

DO WYNAJĘCIA okazyjnie mieszkanie z 4-ch pokoi, przedpokoju, małego pokoika, kuchni i innemi przyległościami na dwa wejścia — suche ciepłe i słoneczne na parterze w drewnianym domu w ogrodzie — ulica Lwowska 35. 3178

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią i wygodami potrzebne od 15 listopada ewent. od 1 grudnia. Oferty do Administracji „Słowa" dla „J. W.".

3 POKOJE z wygodami do wynajęcia Białostocka 6 m. 7 od 8 do 10 i od 4 — 6-ej.

POSZUKUJĘ 2 pokoi bez mebli z niekrępującem wejściem z używalnością łazienki, — w centrum miasta. Oferty do Administracji „Słowa" — pod S. N.

POKÓJ dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem całkowitem lub obiadami — suchy, ciepły, słoneczny, wszelkie wygody. Rzeczna 12 m. 16. 5138—3152

POKÓJ umeblowany przy kulturalnej rodzinie chrześcijańskiej z niekrępującem wejściem dla samotnego od zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji „Słowa" pod „W.". 3175

Poszukiwani
Przedstawiciele Akwizytorzy
na Wilno. Praca stała. Wysoki codzienny zarobek. „ALFA" Pierwsza Wileńska Wytwórnia Skrzynek Listowych. Wileńska 30, m. 7.
Przyjęcie od 9—12 i 3—5.

Nauka

NAUCZYCIEL przygotowuje do matury oraz egzaminów konkursowych — Gdańska 6 — 6. 5162—3172

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
WILNO, WILEŃSKA 32
Zapisy trwają.

Poszukują pracy

MASZYNISTKA, kancelistka pisząca czysto, bez błędów, staranna, pilna — szuka pracy. Zgłoszenia do „Słowa" — dla N. K.

INTELIGENTNA panienka poszukuje pracy w godzinach popołudn. — pisze biegle na maszynie i może brać pracę do domu. Warunki skromne. Łask. zgłoszenia do „Słowa" dla „A. B.". 3173

OSIEMNASTOLETN., 2 klasy gimnazjum, zdolny, pilny, szuka jakiejkolwiek pracy. Benedykt Turczynowicz, ul. Pijarska 10 m. 1.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA KRAWCOWA od dziecinnych ubrań, warunki skromne. Zgłaszać się od 9 — 11 rano. Zakretowa 2 m. 2. 5159—3169

POTRZEBNA służąca — kucharka pracowita, czysta — lat 25 — 30. Solidne świadectwa wymagane. 2 osoby. Od 4 — 6. Adres w „Słowie". 5160—3170

Różne

BYŁA nauczycielka w starszym wieku, bez sposobu do życia i opieki, chora na oczy, błaga Sz. Czytelników o pomoc i odzież. Łaskawe ofiary kierować do Administracji „Słowa" — dla nauczycielki.

RODZINA BEZROBOTNYCH w bardzo ciężkich warunkach materjalnych prosi Czytelników o pomoc pieniężną i ubranie dla chorej na gruźlicę córki w wieku lat 16, Matka poszukuje prania po domach prywatnych. Łaskawe ofiary kierować do Admin. „Słowa" dla „bezrobotnych".

ODDAM szczeniaka w dobre ręce. — Oglądać ul. Stara 11 — 10, cały dzień.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świąteczn. oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Termiany druku Administracji nie obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz
Wilno, drukarnia „Słowo", Zamkowa 2.
Redaktor: Władysław Bodak